

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem półroczni, (któży prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika „*Biesiady literackiej*“, i warszawskiego „*Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego*“, nabywać mogą prenumeratorem „*Gazety Lwowskiej*“ te pisma wychodzące raz na tydzień po cenie złóżonej, mianowicie: „*Biesiady literackiej*“ wraz z dodatkiem powieściowym po cenie:

We Lwowie: półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 „ 50 ct.

Na prowincyi: półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 „ 75 ct.

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.,

Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznani i oświecenia zamianował nauczycielami rzeczywistymi w szkołach średnich, suplentów: Aleksandra Radckiego z gimnazjum w Stryju dla gimnazjum w Przemyślu, a Władysława Sluzara z gimnazjum w Nowym Sączu dla gimnazjum w Samborze.

Ministerstwo handlu zamianowało rakiennika ciężkiej baterii dywizyi Nr. 22, Karola Polaska; porucznika pułku piechoty Nr. 58, Henryka Münnicha; porucznika batalionu Nr. 71 piechoty obrony krajowej, Józefa Fortnera i podporucznika batalionu Nr. 53 piechoty obrony krajowej, Wilhelma Gawackiego, asystentami pocztowymi, — a Dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła Polaska, Fortnera i Gawackiego do Krakowa zaś Münnicha do Lwowa.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował bezpłatnym auskultantem dla swego okręgu praktykanta sądowego dr. Ignacego Wielgusa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Filipa Sądowego w Michałkowie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Kołodróbec.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 lipca.

Mowa Najj. Pana wygłoszona z okazji zebrania się wspólnych Delegacyi i wywody p. Ministra hr. Kal-

nok'ego, wśród dyskusyi nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych, zaprzatają bezustannie uwagę publiczną i są stałym niemal tematem dla artykułów dziennikarskich. Ogólnem było zaciekawienie, jakie wrażenie sprawi Najw. Orędzie w kołach tureckich. Otóż, jak donoszą właśnie z nad Bosforu, tureccy mężowie stanu, wypowiadając żywe zadowolenie z enuncyacyi cesarskiej, podnoszą, iż była ona zarówno pełną godności i silną, jak pojednawczą. Szczególniejszą zaś aprobatę znalazł ustęp odnoszący się do Serbii. W obec nieufności, jaka poczyna budzić się od pewnego czasu w Konstantynopolu do mężów, w których rękę spoczywają losy Serbii, powitano z niezwykłym zadowoleniem upomnienie pod adresem regentów i ministrów, spodziewając się, iż przyczyni się ono do stłumienia pewnych aspiracyi, których urzeczywistnienie mogłoby nastąpić przeważnie kosztem Turcyi. Również sympatycznie przyjęto ustęp o Bułgarii, bo chociaż opinia publiczna nie jest zbyt przychylnie usposobioną dla tego księstwa, rząd nie idzie za tym prądem, lecz stara się utrzymać z niem i ściśleńc dobrze stosunki, będąc tego przekonania, iż rozwijająca się niezawisłe Bułgaria, może być w pewnych wypadkach cenną dla Turcyi pomocą.

Wywodami pana Ministra Kalnok'ego zajmują się obecnie przeważnie dzienniki niemieckie, włoskie i rosyjskie. Głosy niemieckie i włoskie odzywają się bezwarunkowo przyjaźnie i z uznaniem, podnosząc, iż tak w Berlinie, jak w Rzymie, zbyt oceniają wartość pokoju i zbyt gorąco pragną jego utrzymania, aby nie sprawiły tam wysokiego zadowolenia wywody, których celem jest uko-

jenie panującego powszechnie zaniepokojenia. Dzienniki wzmiankowane kładą przy tej sposobności na to nacisk, iż austro-węgierska polityka nie tylko zachowuje wobec małych państw bałkańskich bezwzględna lojalność, lecz okazuje pewną cierpliwość, tem godniejszą ocenienia, iż występujące tu i owdzie nieprzyjazne panslawistyczne prądy uprawniałyby Monarchię do mniej względnego postępowania. Austro-Węgry jednak unikają z największą skrupulatnością wszystkiego, coby na nie mogło ściągnąć zarzut mieszania się w obce sprawy wewnętrzne, i nieprzestrzegania z całą sumiennością międzynarodowych traktatów.

Co się tyczy prasy rosyjskiej, to poniekąd w jej imieniu zabrał głos z okazji przemówień hr. Kalnok'iego oficjalny *Journal de St. Pétersbourg*, sławiąc przedewszystkiem szczególniejszą miłość pokoju rządu rosyjskiego i głosząc po raz setny światu, iż Rosyja pragnie tylko niezawisłości ludów bałkańskich. Jak zaś należy rozumieć tego rodzaju zapewnienia, przekonujemy się z dalszego oświadczenia tego organu, iż Rosyja nie zmieniła w niczem swego stanowiska, zajętego wobec Bułgarii, stanowiska, o którym wiadomo powszechnie, iż niebardzo daje się pogodzić z niezawisłością tego państwa.

W głównej jednak rzeczy organ petersburski godzi się na wywody p. Ministra, a w podobny sposób odzywają się inne także pisma rosyjskie, chociaż z popędu do krytykowania wyszukują pewne sprzeczności między Najw. orędziem a przemówieniem ministeryalnem. W ogóle atoli uznają „uspokajający i pokojowy ton“ tych przemówień, a wojo-

Nowelle, szkice i obrazy.

(Dokończenie).

P. Kosiakiewicz nie tworzy, lecz odzwierca. Co widzi, co mu się przed oczy nasuwa, chwytą i przenosi na papier, jak widział i patrzył. A zagląda nie do tajników mózgu i serea, lecz patrzy z upodobaniem głównie na zewnętrzne objawy życia, które zestawia bardzo zręcznie obok siebie, łączy je w całość. Jest więc obserwatorem.

W pierwszym obrazku „*Widmo*“ usiłował p. Kosiakiewicz dotrzeć aż do samego dna duszy, zakażonej nieprawem zarobkowaniem *vulgo* łapownictwem, ale próba w tym kierunku nie udała się, gdyż sama obserwacya zawodzi tam, gdzie trzeba być także psychologiem.

Drugi obrazek „*Sroda*“ jest sceną, wyrwaną z życia szpitalnego. Chorzy, którym wolno przyjmować we środy gości, czekają na życzliwych i dobrodziejów. Co w dniu tym myślą i mówią, jak się weselą i smucą, autor opowiedział bardzo dobrze.

W „*Zakopanych pieniądzech*“ pokazał nam p. Kosiakiewicz starą wieśniaczkę, która woli umrzeć z tajemnicą, jak wskazać swoim prześladowcom ukryte w ziemi skarby.

Są to wszystko drobniutki, pojedyncze sceny, które nie robią żadnego wrażenia.

Na właściwym gruncie znajduje się p. Kosiakiewicz, gdy opisuje robotników, mniejszych

szczych rzemieślników i dzieci ich. Sfery te zna widocznie najlepiej, bo porusza się w warsztatach i kuźniach z wielką swobodą.

Takiego Pietrka, syna mularza („*Pietrek*“) i Bąka, chłopca, kierującego się na mieszczanina („*Bąk*“) nie można stworzyć. Trzeba było na niego patrzeć, rysować go z natury.

Na tem polu wystarcza rzeczywiście dość często sama obserwacya. Niezłożone dusze prostaków, nie wykwinne ich uczucia i cele, mogą się obyć bez uważnego psychologa. Dość pochwycić ich kontury zewnętrzne, przejawiające się w grubym czynieniu powszednim i w grubszym słowie, aby mieć całego człowieka. Pietrki, Bąki, Tomki i t. d. nie filozofują subtelnie, nie kochają się wytwornie, nie szaleją sztucznie. Życie ich płynie zwykle równo, jednostajnie pracowane. Może to jeden z powodów, dla czego obserwatorowie zajmują się chętnie przedmiotami ludowymi, omijając starannie t. zw. świat lepszy, który uczy się od kołyski pannać nad wrodzonymi instynktami.

Do tej samej kategorii należy powiastka p. Kosiakiewicza p. n. „*Nasz Mały*“, która przewyższa „*Widmo*“ rozmiarami i bogatszą treścią. Występuje w niej już kilka figur, jest jakaś bajka i kompozycya.

Dużo mówiono o p. Kosiakiewiczu, chociaż należy jeszcze do nowicyuszów. Niepospolitego daru spostrzegawczego, zmysłu do powierzchownej charakterystyki, zdolności chwytania rysów zewnętrznych, nie odmówi mu nikt, gdyż zalety te biją zanadto w oczy, aby im można zaprzeczyć. Co jednak wykwitnie z tego dobrego niezawodnie materiału, czy rozwinie się powieściopisarz

w szerszym stylu, czy wdzięczny nowelista, — wróżyć byłoby zawcześnie. Talenta artystyczne miewają kaprysy, lubią niespodzianki, wprawiające nieraz w podziw proroczą krytyki. Najlepiej postępuje, kto umie czekać cierpliwie, stwierdzając tylko to, co jest. A prawdą jest dotąd, że przybył nam nowy uzdolniony beletrysta, dobry obserwator światka rzemieślniczego.

Do skarbnicy przedmiotów ludowych sięgnął w ostatnich czasach także inny pisarz, który trzyma się zwykle zdala od wsi i karczmy.

Włodzimierz Zagórski napisał kilka „nowell“, między którymi należy się przednie miejsce „*Iwasiowi*“.

Nie na progu zawodu autorskiego stoi Zagórski i nie; nowelkami rozpoczął swoją działalność. Publicysta i krytyk, bojownik i satyryk, stworzył w chwilach wypoczynku kilka dzieł („*Salomon*“), które go przetrwają. Ruchliwy i niespokojny, brał udział w „*walce duchów*“ zarówno we Lwowie, jak w Warszawie.

Przybywszy z nad Pełtwi do „*grodu syreniego*“, nie zrozumiał od razu położenia społeczeństwa, które rozwija się w warunkach wręcz przeciwnych. Polityczny opozycjonista lwowski mniemał, że tak zwany postęp wygląda wszędzie jednakowo i dlatego zaciągnął się w pierwszej chwili pod sztandary liberałów warszawskich. Zmiarkowawszy jednak rychło, że pozytywizm Królestwa ma bardzo mało wspólnego z opozycją galicyjską, przeszedł do obozu „*wsteczniaków*“, i służył od tam stronnictwu bardzo dobrze jako polemista i krytyk. On to wojował w felietonie *Słowa* z niepospolitym

talentem jako Publicola, kończąc dzieło burzenia doktryn pozytywnych, które inni zaczęli i przez lat kilka prowadzili.

Historycy literatury, aczkolwiek twierdzą, że nie bawią się już w spisywanie dat biograficznych i bibliograficznych, lecz odzwiercają ducha piśmiennictwa, pomijają dotąd działalność publicystów i polemistów, którzy są właśnie tej walki ducha rycerzami. Wszelkie idee, zanim się skryształizują w dziełach sprawozdawczych, przechodzą dziś przez prasę, bezpośrednio, doraźną kierowniczkę i służebnicę chwili bieżącej. Nie jest więc już obecnie dokładnym malarzem epoki, kto nie zagląda do roczników organów stronnictw, w których twórcy różnych prądów złożyli swoje wyznania wiary.

Rzecz szczególna. Najdrobniejszą nowelkę lub jednoaktówkę zapisuje historyk literatury skrzętnie w księdze pamięci narodowej, a artykuły, nawet dzieła polemiczne pomija z lekceważeniem. A przecież fermentuje w tych niby efemerycznych utworach myśl epoki, świadomości spragniona i równowagi. Ściśle rzeczy biorąc, potrzeba więcej warunków do wytworzenia dobrego polemisty, aniżeli do ulepienia znośnego obrazkarza, bo kiedy dość obserwacyi, aby skopiować jaki drobiazg, musi publicysta w szerszym stylu dużo umieć i posiadać talent pisarski w wysokim stopniu, jeśli ma zapanować nad nieświadomością wielkich mas i do własnych skierować ją ideałów.

Ale nowelista bawi a publicysta tylko uczy. Oto...

Włodzimierz Zagórski położył znaczne zasługi w owej walce duchów Warszawy, przyczyniwszy się do pokonania doktryn po-

wniczy zazwyczaj *Građanin* zdobył się nawet na tego rodzaju uznanie, iż w mowie hr. Kalnoky'ego wszystko jest jasnym, i nie ma w niej nic takiego, co by nawet największemu pesymiście mogło dać powód do powątpiewania o miłości pokoju Austro-Węgier.

Akcya przedwyborcza.

Z wczorajszego zebrania obszerniejszego komitetu wyborczego miasta Lwowa, o którym podaliśmy wczoraj krótką wzmiankę, zamieszczamy dzisiaj kilka szczegółów: Rektor uniwersytetu dr. Pięta i profesor dr. Roszkowski popierali gorąco kandydaturę radcy dworu prof. dr. Czerkawskiego, podnosząc jego cenne zasługi dla kraju, które powinny zniewolić wyborców do oddania swych głosów mężowi tak wypróbowanemu i doświadczonemu w życiu parlamentarnym.

Natomiast redaktor dr. Ostaszewski-Barański popierał kandydaturę p. Michała Michalskiego. Przy zarządzeniu następnie głosowaniu otrzymał większość p. Michalski i tego postanowił komitet miejski polecić wyborcom. Wobec takiego rezultatu głosowania, Izba rękodzielnicza wysłała do p. St. Niemczynowskiego swych przedstawicieli z zapytaniem, czy nie uważałby za stosowne cofnąć swej kandydatury, nie otrzymali jednak stanowczej odpowiedzi.

Na wczorajszym posiedzeniu zebrania wyborców lwowskich w wielkiej sali ratuszowej objął przewodnictwo, w imieniu całego niemałego prezydium komitetu obszerniejszego, dr. Żegota Króweżyński, powołując na sekretarzy dr. Natana Löwensteina i dr. Hankiewicza. Po krótkim zagajeniu zebrania p. Lickendorf przemawiał za kandydaturą p. Rewakowicza a prof. dr. Ciesielski wzywał wyborców do głosowania za prof. dr. Czerkawskim, poczem p. Veit wniósł następującą rezolucję.

I. Z powodu, iż komitet miejski nie postępował w myśl programu miast i miasteczek i przedstawia kandydata takiego, który kandydować nie chce, ani może, Walne zgromadzenie wyborców lwowskich wyraża temu komitetowi votum nieufności, wyłączając tych, którzy działali w myśl programu wiecu, a to już z tego powodu, że jako stołeczne miasto chce dać wyraz, że uchwały wiecu miast i miasteczek w całej pełni wykonywać chce, więc proponowanej kandydatury p. Michalskiego Michała nie przyjmuje.

II Walne zgromadzenie wskutek tego odbiera mandat komitetowi miejskiemu, gdyż zamiast, aby był stróżem programu wiecu miast i m. lekceważył takowy.

Zgromadzenie przyjęło te rezolucje, skutkiem czego p. dr. Króweżyński, jako członek komitetu uznał za stosowne opuścić krzesło przewodniczącego, które zajął dr. Stanisław Czerkawski. Następnie otwarto obszerną i burzliwą dyskusję nad kandydatami, która ostatecznie nie doprowadziła do żadnego pozytywnego rezultatu.

zytywnych w literaturze pięknej. O tej stronie jego działalności wie nie wielu.

Od czasu do czasu wydaje Zagórski jakąś nowellę, powieść lub poemat, gdyż jest równie wytwornym artystą, jak wytrawnym publicystą. Wiązanka jego szkiców i obrazków wyszła tej zimy w oficynie p. Centnerszvera.

Zestawiwszy Zagórskiego Iwasia z „nowellami“ p. Kosiakiewicza, dowiaduje się czytelnik ciekawej rzeczy, mianowicie: że można odmiennymi drogami dojść do tej samej mety.

P. Kosiakiewicz obserwuje, Zagórski tworzy; pierwszy znosi z pracowitością mrówki same szczegóły, drugi rysuje szeroko, nie troszcząc się o zewnętrzne prawdopodobieństwo. Jego chłopci nie posługują się gwara chłopską, nie wyrażają się koszlawo, ordynaryjnie, nie silą się na brutalność w słowie i czynie, są nieprawdziwi, jakby oświadczył zwolennik obserwacyi. W całym „Iwasiu“ nie ma ani jednej sceny naturalistycznej, choć są sytuacje groźne, nawet tragiczne.

A jednak jest powieść o losach Iwasia i Zośki prawdziwa od początku do końca, brak bowiem zewnętrznego prawdopodobieństwa zastąpił autor prawdą wewnętrzną, psychologią.

Co lepsze: obserwacya czy psychologia? Pierwsza jest pomocniczą drugiej, a druga istotą charakteru, człowieka. Inaczej oczywiście wierzy się dziś powszechnie.

Coraz więcej pisze od pewnego czasu Wincenty hr. Łoś, młody beletrysta, odzna-

Zamykając rubrykę poświęconą walnym zebraniom wyborczym miasta Lwowa prostujemy jeden ustęp wczorajszego, podanego na tem miejscu sprawozdania: Zamiast „kandydaturę p. Rewakowicza popierali pp.“ powinno być „kandydatury pp. Rewakowicza i Niemczynowskiego popierali pp.“, (których wymieniono w sprawozdaniu).

Delegacye.

(Z komisji budżetowej Delegacyi austriackiej.)

Wiedeń, 2 lipca.

Komisja budżetowa Delegacyi austriackiej odbyła dzisiaj posiedzenie pod przewodnictwem p. Jaworskiego. Na ławie ministerjalnej hr. Kalnoky i Kallay.

Na porządku dziennym znajdowały się najpierw rozprawy nad nadzwyczajnymi zapotrzebowaniami dla komend, wojsk i zakładów w Bośni i Hercegowinie i terytorium Lim na rok 1889.

Delegat Dumba referował najpierw o kredycie okupacyjnym, i przytoczył następujące szczegóły: W budżecie na r. 1890 wstawiono na utrzymanie 1262 oficerów, 22,575 podoficerów i szeregowców, oraz 2167 koni skarbowych. Ogółem 8,622,615 zł. Po odciążeniu sumy, pokrytej w preliminarzu o zwyczajnym zapotrzebowaniu dla wojska, a wynoszącej 4,470,000 zł. i po odciążeniu 100,000 zł., preliminowanych jako własny dochód, pozostanie nadzwyczajne zapotrzebowanie netto w wysokości 4,370,000 zł.; zapotrzebowanie przeto na rok 1890 wynosi o 53,000 zł. mniej, niż w roku poprzednim. Referent omawiał następnie stosunki komunikacyjne, podnosząc, iż koleje bośniackie wykazują pomyślniejszy rezultat niż w roku poprzednim.

Po kilku zapytaniach ze strony delegatów dr. Bilińskiego i hr. Falkenhayna zabral głos wspólny Minister p. Kallay: Kolej wojskowa Doberlin-Banjałuka została wybudowana jeszcze przed okupacją i miała tworzyć część składową wielkiej kolei wschodniej. Kolej ta była budowana jako normalno-torowa i taką ją odebrano. Inne koleje w Bośni i Hercegowinie są wązkotorowe. Odpowiadają one najzupełniej obecnym potrzebom wojskowym, handlowym i komunikacyjnym. Co się tyczy przyszłego dla Bośni systemu wązko-torowego to ma on tę wielką korzyść, iż koszt budowy są niemal o trzecią część mniejsze niż koszt kolei o normalnym torze. Poruszony przez dr. Bilińskiego system Abta został wzięty już pod rozwagę a nawet zastosowano go do przestrzeni Ostragac-Serajewo. System ten przy budowach kolei w okolicach górzystych ma zresztą przyszłość. Kolej Bosna długości 269 kilom. była z początku administrowaną przez zarząd wojenny, od lat kilku jednak funkcyjną na niej urzędnicy cywilni. Zaliczyć ją można z czystym sumieniem do najlepiej administrowanych kolei. Na kolei wojskowej Doberlin-Banjałuka Ministerstwo wojny ustanowiło urzędników cywilnych, albowiem batalion kolejowy, który dawniej sprawował tu służbę, otrzymał inne przeznaczenie.

czający się niezwykłą płodnością. Może być, że ta łatwość produkcji jest główną wadą hr. Łosia, który nie chce zrozumieć, że aby coś dobrze zrobić, trzeba... pracować.

Pomysłowy, płodzący bez trudu, przyswajający sobie z wielką giętkością każdy przedmiot, hr. Łoś wyrzuca z siebie: nowelle, szkice, obrazki, powieści, rozprawy, artykuły i t. d. niby maszyna pisarska. Co na placu, to nieprzyjacieli. Chcecie powieści ludowej — jest ludowa, salonowej — będzie, społecznej — nie odmawiam....

Ten niestychany pospiech w robocie zostawia, jak inaczej być nie może, ślady swoje na formie utworów hr. Łosia a w dziełach artystycznych znaczy forma prawie tyle, co treść. *Von der Stirne heiss, rinnen muss der Schweiss* i t. d., na to nie ma rady, a hr. Łosiowi zdaje się ciagle, że wystarcza posiadać łatwość pisania, aby być dobrym pisarzem.

A przecież to talent beletrystyczny, większy nawet, aniżeli sądzą ci, których zraża zaniedbana forma tak kompozycyji jak stylu. Hr. Łoś miewa zawsze dobre pomysły, jest bystrym obserwatorem, ogarnia szersze przedmioty, opowiada potocznie i z werwą, posiada więc wszystkie warunki na powieściopisarza, okrom jednego, najmniej ważnego. Techniki artystycznej i stylu można się nauczyć. Jest to rzecz do nabycia.

Teodor Jeske Choński.

Stosunki bezpieczeństwa w krajach okupowanych są niezawodnie lepsze, niż to w ogóle przypuszczają a dotychczas na całym obszarze krajów okupowanych nie zaszła potrzeba wystąpienia przeciw komus z powodu zbrodni kolejowej; owszem ludność przyjmuje wszystkie ulepszenia komunikacyjne z wielką wdzięcznością w tem przeświadczeniu, iż przynoszą one nieocenioną korzyść mieszkańcom i przyczyniają się do rozwoju prowincyj. Od czasu istnienia kolei Bosny zaszły tylko na tej linii dwa nieznaczne wypadki, co jest najlepszym świadectwem dla zarządu tej drogi.

Po przemówieniu kilku jeszcze delegatów, między innymi p. Hausnera, który żądał zniesienia podatku od trzody i była przyjęto nadzwyczajny budżet dla krajów okupowanych.

Następnie p. Minister hr. Kalnoky odpowiedział na wniesioną do niego d. 25 czerwca interpelację delegatów, Hausnera i dr. Bilińskiego, w sprawie aresztowania studenta Tadeusza Dwernickiego.

P. Minister powiedział dosłownie:

„W pierwszych dniach poruszył w ces. i król. Ministerstwie deputowany ks. Jerzy Czartoryski sprawę uwięzienia w Granicy akademika austriackiego Tadeusza Dwernickiego. Skutkiem tego polecono generalnemu konsulatu w Warszawie, ażeby w tej sprawie zasięgnął informacji.“

Wiadomo, że w kwestyi tej interpelowano także p. Ministra sprawiedliwości w Izbie deputowanych.

Wzmiankowany konsul generalny doniósł wkrótce potem, na podstawie oświadczenia rosyjskiego komendanta żandarmeryi, że Dwernicki dla tego został wzięty w śledztwo, ponieważ straż graniczna znalazła przy nim zabronione w Rosyi książki, które miał zamiar w Królestwie rozpowszechniać.

Gdy c. k. Ministerstwo sprawiedliwości zakomunikowało Ministerstwu spraw zagranicznych tekst pomienionej interpelacji, wezwano natychmiast c. k. ambasadę w Petersburgu, ażeby zapytała rząd rosyjski, jakiego przekroczenia Dwernicki w myśl rosyjskiego kodeksu stał się winien, a równocześnie polecono ambasadzie, aby wpłynęła na spieszne przeprowadzenie śledztwa przeciw Dwernickiemu.

Zanim nadeszła odpowiedź z Petersburga otrzymało Ministerstwo spraw zagranicznych za pośrednictwem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych sprawozdanie c. k. Namiestnika Galicji, z którego pokazuje się, iż Dwernicki, pilny i spokojny zresztą uczeń z dominującym uczuciem narodowym (*prädominirendem Nationalgeföhle*), który niejednokrotnie już odwiedzał swych krewnych po tamtej stronie granicy, w czasie ostatniej podróży został na granicy rosyjskiej aresztowany i odstawiony do Piotrkowa, za to, że miał przy sobie 257 egzemplarzy różnych polskich druków, które umieścił w sposób budzący podejrzenie w wielu workach dokoła ciała, nadając sobie pozór garbatego. Według dat, przedłożonych namiestnikowi, nie były to wcale książki treści socjalistycznej, ale jedynie dzieła treści narodowej i patriotycznej, dotyczące zwłaszcza wypadków z r. 1863.

Nadesłane z Petersburga sprawozdanie ambasady zawiera doniesienie rządu rosyjskiego, że w pakunkach Dwernickiego znaleziono kilka worków z anarchistycznymi broszurami i że aresztowany zeznał, iż pomienione broszury chciał rozpowszechniać w Warszawie. A ponieważ takie postępowanie podpada jako zbrodnia pod kodeks karny, przeto zarządzono śledztwo.

Ministerstwo spraw zagranicznych zakomunikowało te informacje c. k. Ministerstwu sprawiedliwości i na jego życzenie wezwało c. k. ambasadę aby o rezultacie procesu złożyła sprawozdanie. Wreszcie polecono także c. k. generalnemu konsulatu w Warszawie dowiedzieć się we właściwym miejscu, czy i jakie punkta oskarżenia zostały stwierdzone. Otóż doniesienie, jakie otrzymało c. k. Ministerstwo spraw zagranicznych z Warszawy opiewa, iż oskarżenie przeciw Dwernickiemu opiera się na §. 251 rosyjskiego kodeksu karnego (usiłowanie do podburzania przez rozpowszechnianie zabronionych druków). Śledztwo zostało właśnie ukończone a akta przedłożone generał-gubernatorowi. W najbliższym czasie oczekiwane należy ostatecznego rozstrzygnięcia rosyjskiego ministra sprawiedliwości.

Del. dr. Biliński podziękował p. Ministrowi hr. Kalnokyemu za te wyjaśnienia.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości.)

Do *Pol. Corr.* piszą, iż rodzinę carską zabawi tego roku do połowy sierpnia w Peterhofie, gdzie dnia 8-go sierpnia odbędą się zaślubiny w. ks. Piotra Mikołajewicza z księżniczką czarnogórską Milicą. Dopiero po tej uroczystości zamierza carska rodzina wyjechać na czas jakiś do Ko-

penhagi. Car Aleksander ma zamiar i w tym także roku być obecnym na wielkich manewrach w Krasnem Siele. O podróży cara do Niemiec nie słychać nic pewnego.

Z kół wojskowych donoszą, iż podczas tegorocznych ćwiczeń obozowych komendantów zwrócić w pierwszym rzędzie uwagę na marsze forsowne i inne tego rodzaju ćwiczenia.

Wojska wyruszyły do obozów w całkowitym bojowym rynsztunku w kolumnach po dwie dywizye.

Korespondent *Mosk. Wied.* opisując uroczystości w Wilnie w 50-tą rocznicę przyłączenia unitów. zgorszony jest do najwyższego stopnia, jak pisze, „zupełną nieobecnością przedstawicieli przyłączonego ludu zachodnio-russkiego“. A przecież, cóż było łatwiejszego, czytamy tam dalej, jak sprowadzić po dwóch lub trzech ludzi z każdej parafii, tak, aby ogólna ich liczba dosięgała jakiej setki! Gości tych włączyłoby się do procesy na równi z korporacyami, następnie należałoby wyznaczyć im w soborze jakieś widoczne miejsce, wreszcie podjąć ich dobrym obiadem, herbata, i dopiero pozwolili im w pokoju wracać do domu. Ludzie ci rozwieźliby po kraju takie uczucia dla prawosławia, że żadne machinacje nie zdołałyby ich wykorzenić.“

W dalszym ciągu listu stwierdza korespondent, iż uroczystość, zapowiadana z takim hałasem, zrobiła *fiasco*, a z całego jubileuszu w Wilnie zasługuje chyba na uwagę wspaniały obiad w pałacu generał-gubernatorskim.

Kijewlanin donosi, że wśród członków stowarzyszenia, mającego za zadanie szerzenie moralności pomiędzy właścicielami, powstała myśl zorganizowania stowarzyszenia misyjarskiego, celem walczenia „przeciw sektom i katolickiej propagandzie“, która według inicjatorów projektowanego stowarzyszenia, dośrodku jeszcze manifestuje się w kraju południowo-zachodnim. Projekt ustawy już opracowano i wkrótce ma być przedstawiony do zatwierdzenia właściwym władzom.

Dzienniki omawiają kwestyę konwencji handlowej, jaką rząd obecnie zawarł z Turcją, uważając sprawę tę za nader ważną ze względu na wyjątkowe prawa, jakich używają w Turcyi poddani rosyjscy na mocy kapitulacji, oraz z uwagi na geograficzne położenie tego państwa, mającego w swoim posiadaniu wyjście z morza Czarnego. Dzienniki zalecają jak największą czujność przy zawieraniu nowej konwencji, aby nie utracić zapewnionych już poddanym rosyjskim praw. Prawa te zaś są znaczne; w sprawach kryminalnych nie podlegają oni władzom tureckim, w cywilnych mają obrońców w osobach dragomanów; nie są obowiązani do płacenia prawie żadnych podatków; majątkiem po zmarłych Rosyanach rozporządzają rosyjscy agenci; handel nie jest prawie niczem ograniczony, a taryfy celne nie są wcale uciążliwe. Nareszcie, prócz tego wszystkiego, Rosya ma w Turcyi swoją własną pocztę. Obecnie wszystkie te prawa, zagwarantowane szczegółowo kapitulacyami, mają być ujęte w jedną całość w nowej konwencji.

Građanin donosi, że członkowie tymczasowego zarządu kolei państwowych odbędą w bieżącym miesiącu rewizję wszystkich kolei, będących w zawiadywaniu rządu.

Russkija Wiedomosti pisząc o zastronżonym stosunku Niemiec do Szwajcaryi, stają po stronie Niemiec, a nadto usprawiedliwiają interwencyę Rosyi. Rosya wprowadziła związkowi szwajcarskiemu konieczność kontroli nad obokrajowcami, przybywającymi do Szwajcaryi, ale uczyniła to w formie, zupełnie jej nieubliżającej i bez zamiaru wmieszania się w jej sprawy. Pismo to sędzi, że cała reforma stosunków szwajcarskich obejdzie się bez naruszenia godności rzeczywistej.

Projektowanem jest urządzenie wystawy przemysłu domowego, włóściańskiego. na jarmarku w Niżnym Nowgorodzie w r. 1890, w której przyjmować mają udział wszystkie gubernie Cesarstwa i Królestwa.

Z Irkucka donoszą do *Nied. Chron. Wosch.*, że w niektórych miejscowościach Syberyi policya zaczęła wypędzać żydów, oddawna nawet tam zamieszkałych, ale przypisanych do innych okręgów syberyjskich. Poprzedni główny naczelnik kraju hr. Ignatiew, dziś towarzysz ministra spraw wewnętrznych, rozkazał jednak wstrzymać się z wykonaniem rozkazów policyjnych do czasu wyjaśnienia tej kwestyi przez radę gubernialną irkucką.

Namaszczenie króla Serbii.

Pol. Corr. opisuje przybycie posta rosyjskiego, pana Persianiego, na uroczystość do Kraliewa. Pan Persiani przybył w towarzystwie drugiego sekretarza legacji, Somowa. U wjazdu do miasta powitały go przemową przewodcy delegacyi

radę gminnej. Przypomniał delegat najpierw wspólne niegdyś działanie Rosyji i Serbów nad wyzwoleniem narodu serbskiego. Dlatego Serbowie przeniknięci są uczuciami sympatii i wdzięczności dla potężnego narodu rossyjskiego, który nadto złączony jest z Serbami licznymi węzłami plemiennymi. Poseł rossyjski podziękował w kilku wyrazach i udał się do domu burmistrza, gdzie zajął mieszkanie. Po ponownej owacy przez ludność zgromadzoną, zbliżył się p. Persiani do okna, i rzekł do zgromadzonych, że radość jego z powodu możliwości uczestniczenia przy ceremonii namaszczenia króla, pochodzącego z pełnej sławy dynastji, powiększa okazane przyjęcie. Zakończył okrzykiem na cześć króla Aleksandra I.

W Zica, gdzie w klasztorze odbyć się miała ceremonia, obwieścili wystrząły armatnie rozpoczęcie uroczystości. Zaledwie rozedniało ożywiły się ulice niezmiernymi rzeszami ludu. Mnóstwo powozów poruszało się w kierunku klasztoru Zica. Wszyscy spieszyli, ażeby znaleźć miejsce. O godzinie 8 rano nie tylko dziedziniec klasztorny, ale i otaczające go wielkie błonie przepelnione były wielką rzeszą ludu. W kościele zajęli tymczasem miejsca, metropolita z duchowieństwem, dziennikarze i liczna publiczność oczekując przybycia króla. O godzinie 9 obwieścili huczne wołania! Niech żyje przybycie króla. Metropolita Hieronim, biskup sufragan Ducies i reszta duchowieństwa wyszli naprzeciw w ornatach i towarzyszyli królowi aż do wejścia w podwórze kościelne. W kościele powitany został król przez regentów, ministrów, dygnitarzy, generałów i oficerów sztabowych. Bezwzględnie po przybyciu króla do kościoła zwrócił się metropolita z następującą przemową:

Miłościwy Panie i królu! Serbia i naród serbski sprowadzili cię dziś w te uświęcone mury, w których św. Sabbas, bratu swemu serbskiemu królowi Stefanowi przed sześciuset laty udzielił namaszczenia świętego. Serbia i naród serbski sprowadzają cię tu, ażebyś otrzymał namaszczenie dla przyszłego, pełnego chwały żywota panującego. Święty prawosławny kościół i studyj jego przyjmują cię na miejscu tem z życzeniami z głębi serca płynącymi dla ciebie i twego domu, przeszławniej dynastji Obrenowiczów, przyjmują życząc uświęcenia i pomyślności. Zanim jednak udzielimy ci namaszczenia, zapytujemy, czy jesteś temu kościołowi wierny i w co wierzysz?

Po tej przemowie wręczył Ducies królowi ozdobną książkę do nabożeństwa, którą król trzymał w ręku. Król odczytał głosem donośnym wyznanie wiary, poczem rozpoczęło się nabożeństwo. Następnie król, po ucałowaniu ikonostasów stanął u wejścia do ołtarza i odbyła się ceremonia namaszczenia. W czasie tego aktu panowała w kościele cisza uroczysta. Po namaszczeniu modlił się metropolita, a podczas tego wszyscy ukłękli.

Odezwało się znowu 101 salw armatnich, a prezes ministrów Gruics wysłał natychmiast telegramy do królowej matki Natalii i do króla Milana. Na zewnątrz świątyni powtarzały się pełne radości i zapęta okrzyki. Muzyka zagrała hymn narodowy, a król pod baldachimem odbył przegląd wojska i deputacji. Witany przez ludność i żegnany, odjechał król o godzinie 2-giej do Kraliewo, gdzie się odbył wielki obiad.

KRONIKA

Lwów 4 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej skatki gminie Puźniki, w powiecie buczackim, na wewnętrzne urządzenie kościoła, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Ślub.** Przedwczoraj o godzinie pół do 12 przed południem pobłogosławiony został w kościele OO. Bernardynów związek małżeński pomiędzy p. dr. Hieronimem Michałem Kölerem, praktykantem conceptowym c. k. Namiestnictwa, urzędującym w biurze Prezydialnem, a panną Heleną Czarkowską, siostrą ordynata Tadeusza Czarkowskiego-Golejewskiego.

— **Wynik egzaminów dojrzałości.** Egzamina dojrzałości w c. k. IV gimnazjum we Lwowie odbywały się pod przewodnictwem profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Józefa Rostańskiego, od 24 czerwca do 3 lipca 1889. Do egzaminu przystąpiło 43 uczniów publ. i 1 eksternista razem 44. Z tych uznano: Za dojrzałych z odznaczeniem 8, za dojrzałych 27. Do egzaminu poprawczego przypuszczono 4, reprobowano na rok 5. Świadectwo dojrzałości z odznaczeniem otrzymali: Bielawski Stanisław, Fibich Stanisław, Grünberg Józef, Hüchel Julian, Paszkowski Walery, Podsofski Władysław, Rolny Wilhelm, Seyfried Kamil. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bielański Roman, Bielecki Wojciech, Fisch Abraham, Goldfarb Dawid, Ho-

rodyski Franciszek, Horodyski Ludwik, Huber Maksymilian, Kropf Henryk, Lipski Konstanty, Loebel Mieczysław, Malisz Tadeusz, Menkes Fryderyk, Motal Edward, Orzechowski Aleksander, Polturak Adolf, Przyszodki Janusz, Sajewicz Emil, Schmidt Karol, Stanisławski Władysław, Stroka Felicyan, Terleoki Władysław, Topolnicki Juliusz, Towarnicki Leon, Wrabec Władysław, Walter Karol, Wonsch Emil, Paczosiński Adam (eksternista).

— **Bytność Juliusza Kossaka** we Lwowie nie przeszła bez dodatnich rezultatów. Oto z całą przyjemnością dowiadujemy się, że znana tutejsza firma wydawnicza H. Altenberga, zawarła umowę ze znakomitym artystą o ilustracye do „Konrad Wallenroda“ i do „Grażyny“. Czyż można przypuszczać, by bohaterkie zapasy Litwinów z krzyżackimi rycerzami znaleźć mogły w innym niż Kossak artysty, znakomitszego i bardziej powołanego ilustratora?

— **Z miasta** nam donoszą: W dniu 2 b. m. na dworcu kolei Karola Ludwika w komplecie zebrane grono urzędników tutejszej c. k. administracyi podatków, z byłym naczelnikiem p. radcą skarbowym Łuczkiwiczem na czele, żegnało ogólnie szanowanego i lubionego w gronie urzędników oraz w szerszych kołach towarzyskich, starszego inspektora p. Jana Bernera, przeniesionego do Mielca. Odchodzący jako współpracownik i kilkakrotnie zastępca kierownika tego urzędu, wyjątkowemu zaletami prawnego charakteru, otwartemu koleżeńskiemu postępowaniem i przykładowym taktem zaskarbił sobie u wszystkich współpracowników głęboką sympatyę, prawdziwą przychylność i wysoki szacunek; z szczerem też żalem żegnano go, życząc serdecznie „Szczęść Boże“ na nowem stanowisku.

— **Zarząd główny Tow. pedagogicznego** ogłasza następujący porządek dziennej XXIII walnego zgromadzenia Towarzystwa w Złoczowie. Dnia 16 b. m. o godzinie 4 po południu poufne zebranie uczestników walnego zgromadzenia w auli gimnazjalnej celem porozumienia się w sprawach, objętych porządkiem dziennym dnia następnego. O godz. 5 po południu w gmachu gimnazjalnym posiedzenie delegatów Towarzystw wzajemnej pomocy nauczycieli.

Dnia 17 rano o godzinie 8 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym rzym. kat. i w cerkwi parafialnej gr. kat., następnie pierwsze posiedzenie o godz. 9 rano. 1. Powitanie uczestników zjazdu przez Reprezentacyę miasta. 2. Zagajenie posiedzenia przez prezesa. 3. Sprawozdanie z całorocznej czynności Zarządu głównego i budżet na rok 1889—1890, ref. Józef Piórkiewicz. 5. Sprawozdanie ze stanu fundusów burs, ref. Mieczysław Skrzyński. 6. Wybór komisji lustracyjnej dla fundusów. 7. Wybór komisji lustracyjnej dla wydawnictwa „Szkoły“ i innych wydawnictw Tow. pedagog. za rok 1880. 8. Wnioski członków i wybór komisji do zbadania tychże wniosków i zdania o nich sprawy na następnem posiedzeniu. 9. Wnioski w sprawie zakładania czytelni ludowych. 10. Wnioski w sprawie zaprowadzenia nauki zręczności (ślójd) w seminariach nauczycielskich i w szkołach ludowych, ref. Eugeniusz Skliwa. 11. Wnioski w sprawie stabilizacyi inspektorów szkolnych okręgowych, ref. Wł. Krasucki.

Drugie posiedzenie dnia 17 bm. o godz. 4 po południu. 1. Odczytanie protokołu z I. posiedzenia. 2. Wniosek Zarządu głównego w sprawie ugrupowania przedmiotów naukowych szkoły ludowej. 3. Wybór prezesa. 4. Sprawozdanie komisji lustracyjnej 5. Wybór wiceprezesa. 6. Wybór uzupełniający członków Zarządu głównego. 7. Wnioski Zarządu głównego w sprawie przeciżenia młodzieży w szkołach ludowych. 8. Sprawozdanie komisji walnego zgromadzenia o wnioskach samoistnych. 9. Odczytanie protokołu z II. posiedzenia. 10. Zamknięcie zgromadzenia przez prezesa.

Dnia 18 lipca o godz. 7 rano wycieczka do Podhorzec i Sasowa: o godz. 6 wieczorem powrót do Złoczowa; o godz. 7 uczta pożegnalna urządzona przez Reprezentacyę miasta.

— **Wycieczka „Sokoła“ do Stryja.** Członkowie „Sokoła“, którzy chcą wziąć udział w wycieczce w dniu 7 lipca b. r., zechcą zgromadzić się w piątek, dnia 5 b. m. o godzinie w pół do 8 wieczorem w sali zakładu. Zapisy uczestników i tychże rodzin przyjmuje kancelarya Towarzystwa codziennie od godziny 6 do 8 wieczorem. Przy zapisie należy złożyć kosztą podróży 1 złr. 50 ct. i utrzymania 1 złr. od osoby.

— **Komitet wycieczki do Podhorzec.** Stowarz. „Gwiazda“ w niedzielę, dnia 7 b. m., donosi, że termin zgłaszania się dla uczestników przedłużony został do soboty, 6 b. m., wieczora. Biletów dostać można w biurze stow. codziennie, włącznie do soboty 6 godziny wieczorem po 2 zł. 30 zł. od osoby za kosztą podróży tam i napowrót koleją do Złoczowa wraz z podwozami na miejsce. Wyjazd nastąpi z dworca na Podzamczu o 7 godzinie rano, powrót po godzinie 9 wieczorem. Komitet ze swej strony dołoży wszelkich starań, ażeby zapewnić możliwą wygodę i uprzyjemnić szanownym uczestnikom wycieczkę.

— **Kapela „Harmonii“** grać będzie jutro, w piątek, na Wysokim Zamku. Początek o godzinie 6 po południu.

— **Z życia towarzyskiego.** Dyrektor i pełnomocnik zakładów przemysłowych barona Graeue p. Antoni Grzymała Raszewski, zaręczył się z panną Anielą Moraczewską, córką powszechnie szanowanego i zaszczytnie znanego w naszym kraju c. k. radcy budownictwa. Dnia 25 z. m. pobłogosławiony został w Poznaniu w kościele Panny Maryi związek małżeński pomiędzy panem Gustawem Grzymała-Raszewskim, właścicielem dóbr Jasienia w powiecie kościańskim, synem Ignacego Raszewskiego radcy ziemstwa i członka król. Dyrekcji Tow. kred. ziemsk. w Poznaniu i Józefy z Koczorowskich, wnuczki generała Kazimierza Turno, a panną Teodorą Nażecz Moszczeńską, córką pp. Bolesławowstwa Moszczeńskich właścicieli dóbr Wapna, w powiecie wągrowieckim.

— **Samobójstwo.** Wczoraj po południu znaleziono w zaroślach na górze Zamkowej przy ścieżce, wiodącej od ulicy Zamkowej, zwłoki c. k. podporucznika 15 pułku piechoty, Grzegorza Springera. a obok sześciopalcowy rewolwer i płaszcz oficerski odłożony. Komisya wojskowa przybywszy na miejsce, skonstatowała, że nieszczęśliwy odebrał sobie życie wystrzałem ugodziwszy się w samo serce, do czego spowodowała go niechęć do życia z powodu długotrwałej słabości Zwłoki odstawiono do garnizonowego szpitala.

— **Podejrzany o wodowstręt** czarny pies średniej wielkości, który pojawił się wczoraj na ulicy Janowskiej, ukąsił 15letnią L. S. a następnie gryzł się z psami. Pokąsane psy oddano pod obserwacyę.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono płaszcz damski czarny z takąż podszewką, spodnie i kamizelkę popielatą i buty z cholewami, wart. 33 zł.; futro z czarnych baranków rossyjskich, pokryte sukmem ciemno-tabczakowego koloru, z bobrowym kołnierzem, wart. 30 zł.; Leinerowi Winterowi w Szkolomienicy, powiatu rudeckiego, cztery kamizelki, cztery pary spodni, 18 koszul, 40 kołnierzyków, 12 chusteczek i dużą chustkę, wart. 65 zł. — Zgubiono zastawniczą kartkę banku kredytowego do l. 9872 na złoty damski zegarek i dyamentowy pierścionek za 30 zł. zastawione; srebrną gładką bransoletę z wisiorkiem kształtu koszyeczka, wart. 6 zł.; srebrny zegarek pojedynczo kryty, emaliowany i poślaczany, wart. 18 zł.; srebrny męski zegarek remontoir kryty, z niklowym łańcuszkiem, wart. 25 zł. — Znaleziono granatowy dziecięcy płaszcz z aksamitnym niebieskim przodem, biało wyszywany, w doróże; czarną jedwabną parasolkę dnia 28 z. m. przy kasie na centralnym dworcu kolei Karola Ludwika; dwa klucze na ulicy Czarnieckiego; czarny jedwabny parasol z zagiętą rączką, w doróże.

— **Z obserwatorium** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 4 lipca 1889 r Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr z północy, niebo zachmurzone, powietrze więcej niż miernie wilgotne.

Srednia temperatura doby była +17.6 C, najwyższa +26.2 C, najniższa +10.8 C w noey.

Wczoraj około godziny 8 wieczór padał deszcz nieznaczny, a od północy pada bez przerwy; opad do godziny 8 rano wynosił 5.2 mm.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Rosyji; zwyżka 775 do 770 mm. w Islandyi i na wyspach Szwedlandzkich; niżka drugorzędna utworzyła się w północnej Afryce.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 762 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 4 lipca b. r.: Wiatr z północnej strony, srednia temperatura doby około +15.0 C, niebo zachmurzone a powietrze więcej niż miernie wilgotne; deszcz.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu, znakomity pisarz niemiecki, radca dworu Weilen, fachowy redaktor dzieła śp. Cesarzawicza Rudolfa „Monarchia austro-węgierska w słowie i obrazie“, prezes stowarzyszenia dziennikarzy i literatów „Concordia“.

— **Falszeryz.** W Kańczudze, pow. łańcuckiego, wysłedziła żandarmerya niejakiego Piotra Bożka, który przed dwoma laty kazał sobie u złotnika Goldfarta w Przeworsku sporządzić pieczęć gminy Żuklina i zapomoocą takowej niejednokrotnie falszował dokumenta. W ten sposób podrobił Bożek mianowicie kilka świadectw ubóstwa, których używał bądź w celu zebrania, bądź też w sprawach sądowych. Falszeryza oddano pod sąd.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

KAROL MIKULI

Sztuka muzyczna posiada całe zastępy pracowników, którzy ją krzewią w walce i znoju. Ludzie ci niosą pochodnię piękna, bez której światła i geniusz nie miałby racji bytu, bo przeszedłby niedostrzeżony, niezrozumiany i nieocenyony. Krzewiciele tacy, to ludzie talentu i miłości dla sztuki — idą oni drogą pełną trudów, nie bacząc na to, iż u celu nie zawsze czeka ich uznanie i nagroda. A jednak ci właśnie, częstokroć na hojniejszą zapłatę od ludzkości zasługują — niż ci, którzy szczęśliwym błyskiem talentu, zdołają chwilowo olśnić tłumy.

W kraju naszym dość niekorzystnie dla sztuki sytuowanym, praca takich ludzi w dwójnasób powinna być cenioną — polska bowiem sztuka genialnych kompozytorów dotychczas liczy niewiele a choćby ich było jak najwięcej, to przedewszystkiem poziom muzykalności ogółu, powinien być podniesiony i utrzymywany odpowiednio do dzieł, które publiczność ma przyjmować. Historia muzykalności Lwowa (przedmiot dający się obszernie traktować) wykazuje wielu takich szermierzów sztuki. Spotykamy imiona nader szanowane, jak: Mozarta syna, Kesslera, Ruckgabera i w. i. Byli to przeważnie Niemcy i zbierali też około siebie głównie niemiecką publiczność. — Gdy później teje w mieście zabrakło, stosunki począły się zmieniać i muzyka, odpowiednio do ducha czasu, powinna była przybrać nowy kierunek. Główny jej ster w owych czasach przełomu znajdujemy w ręku Karola Mikulego — osobistości do dziś dnia u nas powszechnie cenionej i szanowanej. Wprawdzie p. prezydent Kaleberg nie miał żadnej dalej idącej myśli zapraszając w r. 1858 na stanowisko dyrektora Tow. muzycznego p. Karola Mikulego, szukał bowiem tylko uzdolnionego i wykształconego muzyka — zadanie jednak wytwarzania i u nas kierunku narodowego w muzyce samo się z stosunków wyłoniło i spadło całym swym ciężarem na barki dyrektora...

Trzydzieści lat minęło niedawno od chwili, kiedy Mikuli stanął na czele Towarzystwa — praca jego tyloletnia znalazła właśnie wysokie uznanie ze strony Najj. Pana, który go zaszczycił orderem Franciszka Józefa. Tak wyszczególnienie to, które w Austrii równocześnie otrzymali Brahms i Dworzak, jakoteż i jubileuszowa piękna cyfra lat pracy, poświęconej wyłącznie jednemu społeczeństwu, powoduje nas do krótkiego streszczenia wytrwałej jego działalności, i do zapoznania łaskawych czytelników naszych z ważniejszymi datami jego życia.

Karol Mikuli urodził się r. 1821 w Czerniowcach, z rodziców zamożnych i stanowisko poważne zajmujących. Pierwsze wrażenia, które go na pole sztuki muzycznej skierowały, odebrał w rodzinnym swem mieście, mianowicie w chwili, gdy po raz pierwszy usłyszał utwór Chopina, wykonany przez przejeżdżnego koncertanta Franciszka Kolberga. Zachwycony pełnemi czaru dźwiękami nieśmiertelnego mistrza, uprosił rodziców swoich, aby Kolberga zatrzymali w Czerniowcach i od niego otrzymał też pierwsze wykształcenie muzyczne. Od czasów owych, przez długie lata, walczyło w młodzieńcu zamiłowanie do sztuki z posłuszeństwem dla rodziców, którzy na obranie zawodu artystycznego zgodzić się nie chcieli. Talent jego rozwijał się ku wielkiemu zadowoleniu nauczyciela, jednakże zachodziła potrzeba wyższych studyów, ponieważ miejscowe już były niewystarczające. W roku 1839 wysłany na naukę medycyny, przejeżdża Mikuli do Wiednia i tu się po raz pierwszy z szerokim światem muzycznym spotyka. Uczy się u Rabla. W tym czasie jednak umiera matka a Mikuli pozostawiony własnej woli, przerzuca się stanowczo na pole artystyczne. Gwiazda Chopina, która mu od dzieciństwa przyświecała ciągnie go do mistrza. Uduje się do niego do Paryża w r. 1844. Zastaje go już mocno nadwątłym na zdrowiu, jednakże ma szczęście korzystać z jego nauki i żyje w towarzyszym otaczającym ubóstwianego mistrza. Stosunki artystyczne paryskie były wówczas w pełni rozkwitu. Podziało to wiele na usposobienie młodego pianisty jak również wywarło wpływ nie mały na cały kierunek jego wykształcenia. W życiu koleżeńskiem wchodzi w bliższą znajomość i przyjaźń z Telefsenem, słynną panią Dubois oraz ks. Marceliną Czartoryską i panią Kołogrywow. Stosunek wzajemny uczniów Chopina miał być niezwykle serdeczny i prawdziwie koleżeński. Wszyscy jedną mieli myśl i jeden cel, mistrza swego wielbić, słuchać i uprzedzać w najdrobniejszych jego życzeniach — drobnych, osobistych zawiści nie było cienia, wszędzie starano się iść wzajemnie z wszelką pomocą — słowem i czynem. Jako zdolny uczeń znakomitego mistrza, wszedł Mikuli w pierwszorzędną towarzystwa. Domy rumuńskie i angielskie dostarczały mu wiele lekcyj, które prócz dochodów z własnego

majątku przyczyniali się niemało do kosztownego utrzymania w Paryżu. W roku 1847 Chopin podpadłszy mocno na zdrowiu zaprzestał udzielania lekcji. W tym też czasie wyjechał Mikuli do kraju, unosząc z sobą oprócz wykształcenia nabytego u Chopina, także poważny zasób wiedzy teoretycznej. Studya harmonii i kontrapunktu odbywał on w Paryżu początkowo u Nagillera, później u Rebera, jednego z najświetniejszych harmonistów francuskich. Teraz nastąpiła podróż artystyczna — miasta: jak Lwów, Czerniowce, Bukareszt, Kamieniec, Kijów i inne, miały szczęście słyszeć grę młodego ucznia Chopina i zachwycić się jego powabem, miękkością i delikatnością. „Jestto koronka pereł na akamicie” powiada o grze jego Kornel Ujejski. Był to rodzaj gry nowy, zupełnie odmienny od panującego jeszcze wówczas stylu Czernyego i musiał zrobić swoje wrażenie.

W roku 1858 obejmuje Mikuli kierownictwo Towarzystwa muzycznego we Lwowie w warunkach powyżej nakreślonych. Od tej to chwili koleje życia szanownego jubilata są nam wszystkim we Lwowie znane, tem więcej, że przedstawiają się one jednostajnie. Praca i ciągła praca — oto wyraz ubiegłych lat. Szczegóły jej jednakże łatwo uchodzą z pamięci a rezultat nie zawsze umiemy objąć okiem i należycie ocenić. Ztąd też postanowiliśmy dzisiaj cokolwiek bliżej jej dotknąć.

Mikuli pracował w czterech dziedzinach a mianowicie jako dyrygent koncertów, jako pedagog, kompozytor i wykonawca. Mając przed sobą sprawozdanie Towarzystwa muzycznego z lat 1858—1884, bez trudności zacytować możemy sporą liczbę dat, które najwymowniej nam określają, tak rozmiary jak i kierunek działalności Mikulego. Oczywiście ograniczymy się na podaniu cyfr najważniejszych.

Otóż przede wszystkim w dziale kompozycji wielkich, orkiestralno-wokalnych, wykonano następujące dzieła: pięć kantat Bacha, „Requiem” Cherubini i Duanteo, „Atalię”, Rossiniego „Msze solenne” i „Stabat mater”, Dawida „Pustynię”, Szumana „Manfreda”, Verdiego „Requiem” i inne. W dziale utworów symfonicznych, prócz dziewiętej, wszystkie symfonie Beethowena, trzy Mendelsohna, pięć mozartowskich, sześć hajdenowskich, razem łącznie z wymienionymi oratoriami, jakoteż koncertami fortepianowymi Chopina, Beethowena, Bacha, Humla, Mozarta, Mendelsohna i w. i. oraz skrzypcowymi i wiolonczelowymi — dzieł 250. Utworów choralnych wykonano przeszło 300 między temi znajdujemy wiele zapęnlających znaczną część wieczora, jak Szumana balady oraz także kompozycje Gadeo i Rheinbergera. Niemniejszą cyfrę wykazuje dział utworów smyczkowych: kwartetów, kwintetów i innych ansambliów instrumentalnych. Gdy dodamy do tego utwory solowe, większe fortepianowe, smyczkowe i wokalne, w liczbie przechodzącej dwieście, otrzymujemy ogólną liczbę wykonanych w tym czasie utworów — z górą 1.000. Oczywiście wszelkie drobniejsze rozmiarami lub znaczeniami utwory nie są tu wymienione a wynoszą one niezawodnie drugie tyle. Jako dyrektor znaczną część tychże dyrygował sam, jedynie bowiem chóry męskie miały swojego dyrygenta. Jak widzimy zasób ten pracy liczbowo przedstawia się nader poważnie a każdy rozumiejący co znaczy praca dyrektora, dyrygenta lub tylko choćby aranżera koncertów, musi przed nią uchylić głowę. Ze względu na kierunek, praca ta zasługuje również na wszelkie uznanie. Jako muzyk wykształcony i hołdujący poważnemu kierunkowi, Mikuli wprowadzał na estradę koncertową przede wszystkim klasyczne dzieła Bacha, Handla, Beethowena, Mozarta i Hajdena, dalej utwory romantycznej szkoły Medelsohna i Szumana jakoteż innych niemieckich kompozytorów. Wielu francuskich, zwłaszcza dawniejszych nieco, jak Grisar (wykonano całą jego operę) lub Cherubini i Reber znajdowało częstą gościnę w naszej sali koncertowej. Z muzyki nowszej poznawaliśmy również wiele utworów. Imiona Goldmarka, Griega, Lassena, Brahmsa, Brucha, Saint Saënsa, Czajkowskiego, Dworzaka, Rubinsteina i Szambattiego świadczą o tem dostatecznie. Nawet szkoła nowoniemiecka (jakkolwiek nader oszczędnie) ma tu swoich głównych reprezentantów: Wagnera, Liszta i Ruffa. Berlioz ukazywał się też niekiedy. W zapoznawaniu publiczności z nowościami trzymał się dyrektor słusznie zasady, iż najprzód trzeba słuchaczy odpowiednio wykształcić muzyką klasyczną, aby mogli rozumieć nowe prądy sztuki. Dodać też tu należy, że był on pierwszym, który szlachetną starożytną muzykę wprowadził do kościołów — niestety obecnie słyszymy ją tam nader rzadko.

Pozostaje tedy kwestya uprawiania sztuki narodowej. Z tytułu tego czyniono niejednokrotnie zarzuty Mikulemu. Choćby jednak cyfra wykonanych polskich utworów okazała się stosunkowo niezbyt wielką, to

w każdym razie zasłużony dyrektor w wielkiej części pozostaje zupełnie usprawiedliwionym. Przede wszystkim utworów tych nie było wówczas wiele oprócz Moniuszki; talentów równie produktywnych, jak dzisiejsi: Zelenki, Noskowski, Jarecki lub Paderewski nie było. Jeżeli więc wykonywano utwory Gomulki, Moniuszki (ośm wielkich) Dobrzyńskiego (symfonie), Kurpińskiego, Lipińskiego, Dunieckiego (również symfoniczne) i Elsnera, dalej Zelenkiego, Noskowskiego, Jareckiego, Sowińskiego, Czerwińskiego, Rudkowskiego, Kozłowskiego i w. i. to przecież zaprzeczyć niepodobna, aby ruchu pewnego na tem polu nie było. Gdyby nawet istotnie Mikuli nie miał być upodobania w utworach powyżej wymienionych kompozytorów, to uwielbienie, jakie miał dla największego polskiego mistrza Chopina i zasługa, jaką położył, zapoznając publiczność naszą z jego utworami, nagradza i tłumaczy wszystko, co w oczach sędziów, częstokroć zbyt surowych, stanowić miało jego winę. Zpatrzony jedynie w ubóstwianego Chopina, nie był prawie w stanie zwrócić oka w inną stronę polskiej sztuki — w obec tego światła, inne jej objawy pozostały dlań w cieniu. Historia jednak sztuki narodowej niezawodnie nie obwinia go o obojętność, zwłaszcza, gdy oceni sumiennie zasługi jego, jakie dla kraju położył na polu pedagogii muzycznej.

Cały zastęp uczniów jego pracuje dziś na stanowiskach wybitnych — wszystko są to Polacy. Pp. Marek, Wszelaczyński, Słomkowski i Kozłowski we Lwowie p. Ostrowski w Warszawie, Romaszkan w Stanisławowie, wreszcie radca Tehorznicki i pp. Stengel, Jarosławski, Langie i inni, pozyskali sobie znane zaszczytne imiona, bądźto jako zdolni nauczyciele, bądź jako wirtuozi. Nierównie obfitszym jest zastęp pań, między którymi wiele pierwszorzędnych nauczycielek, jak: p. Złobicka, Neuhauserowa, Zacharjasiewiczówna. Setki osób zaopatrzonych w firmę szkolną Mikulego i wyposażonych częstakami jego wiedzy, zarabia na ten sam chleb, który przed laty dostawał się obcym. W tem leży też główna zasługa, jaką dla kraju i naszych stosunków położył Mikuli, a lekkomyślnością jest, lub złą wolą nie dostrzedz jej i nie uznać. Trzydzieści lat takiej pracy, czy to w łonie Towarzystwa muzycznego, czy w drodze prywatnej, nie może przeminać bez korzyści — rzeczą zaś następów, zajmujących obecnie ważne stanowiska jest staranie się o rozwój muzyki instrumentalnej na szersze rozmiary lub o kierowanie muzyką w duchu odpowiednim czasowi.

Pozostaje nam jeszcze, działalność Mikulego jako kompozytora i wykonawcy.

Dzieł Mikulego wydanych istnieje trzydzieści kilka. Najwięcej spotykamy tutaj rzeczy fortepianowych: Mazurki op. 2, 3, 4, 10, 11. Walce op. 13, 18, 20. Polonezy op. 8, etuda op. 12, mniejsze kawałki op. 9 i 24, nokturny op. 15, „Prelud” i „Presto agitato” op. 1, „Medytacja” na 4 ręce op. 14, Andante z wariacjami op. 15. Dwanaście wariacji na temat gamy, Balada, wreszcie kilkadziesiąt pieśni rumuńskich, ułożonych na fortepian. Znaczną jest też ilość kompozycji wokalnych: pieśni op. 16, 17, 27, 29, duety op. 28. „Die Reue” na baryton z ork. op. 30, chóry męskie op. 32, mieszane op. 33, kolenda na chór z orkiestrą. Widzimy wreszcie instrumentalnych kilka: serenada na klarnet op. 22, polonez i scherzo op. 25 na trójce skrzypców, Duo na skrzypce i fortepian op. 26. Nadto istnieją: msza rumuńska, muzyka do „Maicha” Korzeniowskiego i wiele rzeczy do spiewu z polskim, francuskim, niemieckim i rumuńskim tekstem.

Kompozycje Mikulego noszą na sobie piętno inteligencji i smaku, oraz wysokiego wykształcenia muzycznego. Wpływ Chopina wszechmocny w obec całej plejady kompozytorów ze szkół owych czasów i tu jest niezaprzeczony, objawia się on szczególnie w utworach fortepianowych.

Niemalżej pracy dokonał Mikuli, rewidując nowe wydanie dzieł Chopina u Kistnera. Wyciągi fortepianowe akompaniamentów są przezeń układane. W ostatnich latach pracuje nad dziełem naukowym, które jest już na ukończeniu. Przedmiot traktatu stanowi forma t. zw. kanonu.

Jako wykonawca, brał Mikuli przeszło pięćdziesiąt razy udział w koncertach Towarzystwa, nie licząc wszelkich innych dawanych na różne dobroczynne cele. Od ostatniego czasu zaprzestał już występów publicznych i poświęca się niezmiernie pracy nauczycielskiej.

Wytrwałość jego, w obec trudów i rozlicznych przykrości niezwalczona, niech nam będzie przedmiotem czci, oraz przykładem, jak pracować należy, aby mieć prawo do wdzięczności i uznania.

St. Niewiadomski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowe blankiety wekslowe. Ministerstwo skarbu zwraca uwagę, że będące dotychczas w używaniu blankiety wekslowe, straciły walor z dniem 30 czerwca b. r., użycie takowych po tym terminie będzie uważane za zaniechanie obowiązku rządowego ostemplowania. Wywołane z użycia blankiety będzie można wymienić w okresie czasu od 1 lipca do 30 września włącznie.

* **Kolej Karola Ludwika.** Od 1 stycznia do 10 czerwca b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 2,660.612 zł. — ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 684.965 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 116.715 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 31.128 zł. — ct., ogółem 3,493.420 zł. — ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 2,549.482 zł. — ct., na drugiej 562.478 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 113.479 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 27.234 zł. — ct., ogółem 3,252.673 zł. — ct. Od 11 do 20 czerwca bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 189.180 zł. — ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 55.919 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 8.560 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 1.551 zł. — ct., ogółem 255.210 zł. — ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 196.662 zł. — ct., na drugiej 49.166 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 12.446 zł. — ct., a na linii Dembica-Rozwadów 2.030 zł. — ct., ogółem zaś 260.304 zł. — ct.

Regulacja Wisły. Rosyjskie ministerstwo komunikacji prowadzi obecnie korespondencję z władzami austriackimi i pruskimi w sprawie regulacji Wisły. Po ukończeniu robót regulacyjnych w okolicach Warszawy, w przyszłości prowadzone być one mają na dolnej przestrzeżeni, a mianowicie w dole rzeki aż do ujścia Narwi, a w górze od pogranicza austriackiego, gdzie już część robót wykonano, aż do Nowej-Aleksandry. Również uregulowaną ma być przestrzeżeni od Włocławka do granicy pruskiej. Koszt powyższych robót obliczony jest na 5 milionów rub., które asygnowane będą częściowo.

W sprawie podniesienia hodowli bydła w Królestwie polskim otrzymali gubernatorowie okólnik ministerjalny, wskazujący środki ku temu niemniej środki dla rozszerzenia zbytu na rynki zagraniczne.

OSTATNIA POCZTA

Z Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie, wybrany dziś został posłem do Sejmu krajowego dr. Zdzisław Marchwicki 24 głosami na 28 głosujących.

Budap. Corr. donosi:

Jest już rzeczą postanowioną, iż Najj. Pan uda się na zamknięcie jesiennych manewrów piechoty najpierw do Galicji i zamieszka pod Jarosławem w pałacu hr. Siemieńskiego. Następnie uda się Monarcha z całym orszakiem do Krakowca (a nie Krakowa jak mylnie podała wczorajsza depesza prywatna) na wielkie kilkuniedniowe manewry kawaleryi. Ztąd wyjedzie Najj. Pan do Lutomyśla a następnie do Kisbar i zaszczyt swą obecnością wielkie manewry pod Komornem. Z Kisbar uda się do Gödöllö, w którego okolicy odbędą się manewry.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania przybyła przedwczoraj rano z Laxenburga do Wiednia, odwiedziła swą siostrę księżnę Ludwikę Koburską i o godzinie 2giej po południu powróciła do Laxenburga.

Najd. Areyksiążę Albrecht przybędzie dzisiaj na inspekcję wojsk do Pragi.

Wedle *Polit. Corr.* szach perski ma przybyć do Wiednia 20 sierpnia.

Z Berlina donoszą, iż wyjazd do Wiednia austro-węgierskiego ambasadora hr. Szechenyiego pozostaje w związku z przygotowaniem do rewizyty jaką zamierza złożyć Najj. Pan dworowi berlińskiemu.

P. Minister br. Prażak i szef sztabu generalnego gen. Beck wyjechali na kilkutgodniowy urlop.

Z Pragi donoszą:

Rezultat wyborów z kurji gmin wiejskich w Czechach nie zmienił dotychczasowego stanu rzeczy w stosunku Niemców do Czechów. Wybrano bowiem 30 Niemców, 48 Czechów, ale między ostatnimi 29 należących do odcienia młodoczeskiego, a 17 do staroczeskiego. Młodoczesi mieli w ubiegłej kadencji tylko 6 deputowanych. — Nastąpić mają jeszcze dwa wybory ścisłejsze.

Dzisiaj odbywa się głosowanie na posłów z miast i Izb handlowo-przemysłowych w Galicji, i z gmin wiejskich w Karyntyi.

Jutro, d. 5 b. m. przystępują do urny wyborczej miasta czeskie, tyrolskie, oraz miasto i Izba handlowa w Dalmacji, wreszcie większe posiadłości w Gorycyi.

Z Gracu donoszą, iż tamtejsze stowarzyszenie „Slavia” zostanie rozwiązane. Powodem ma być uroczystość, jaką stowarzyszenie z powodu jubileuszu rocznicy bitwy na Kosowem polu w gronie swoim obchodzi.

Wedle berlińskiej *Post*, Najjaśn. Cesarz austriacki przybędzie do Berlina d. 12, a być może iż już 11 sierpnia.

Cesarz Wilhelm zaraz po powrocie z wybrzeża norwęjskiego, wyjedzie do Anglii.

Dnia 6 sierpnia, odbędzie się w Fuldzie konferencja biskupów pruskich.

Pierwszy regent Risticz wystosował pismo do króla, w którym powiada, że regencja jest rzadem pokoju w kościele, państwie, gminie i w domu, oraz pokoju z sąsiadami. Kwestya dynastyczna zakatwiona na zawsze i zapewniona ścisłą legalnością. W końcu zapewnia Risticz, że regenci poddają trudnościom rządów.

Podczas namaszczenia króla stał poseł rosyjski Persiani po prawej ręce, regenci po lewej. Reszta publiczności kłęcząca. Sto jeden strażów oznajmiło dokonanie aktu. Król wszedł do kościoła przez siódme, świeżo wybite drzwi, jako siódmy namaszczeniec z rządu. Przysięgę złożył głośno i dobitnie. Wszyscy posłowie nadeszali mu swe powinszowania imieniem monarchów, których reprezentują.

Zaprzeczają tu stanowczo pogłoskom, rozpuszczanym z Paryża, jakoby W. Porta w sprawie obchodu serbskiego bitwy na Kosowem Polu, rozesała jakikolwiek okólnik do mocarstw.

Z Cetyni i donoszą: Ostatni numer dziennika rządowego zamieszcza ukaz księcia ogłaszający pełnoletność następcy tronu ks. Daniła i zawiadamiający, iż odtąd młody książę może w razie potrzeby objąć każdego czasu rządy. — Uroczystość z powodu 500 rocznicy bitwy na Kosowem polu obchodzona w Czarnogórze tylko żałobnymi nabożeństwami. C. k. poseł Millinkowic wyjechał z Cetyni za kilkuniedniowym urlopem.

Le XIX Siècle donosi, że hrabia Paryża miał zamiar przesiedlić się do Szwajcaryi i za miejsce pobytu obrać Vevey, ale zaniechał tego zamiaru, ponieważ rząd szwajcarski wyraził pewne obawy. Miano odpowiedzieć, iż rząd związkowy Szwajcaryi nie stwarzałby wprawdzie żadnych przeszkód, ale nie mógłby pozwolić, ażeby w Vevey odbywały się zgromadzenia polityczne. W takim razie bowiem pobyt hrabiego Paryża w Szwajcaryi przeobraziłby się w manifestację polityczną, która właśnie teraz, w czasie wystawy paryskiej, wywołałaby mogła wzburzenie.

W uzupełnieniu donoszą o jednym z epizodów posiedzeń Izby, na którym bonapartyści i boulanżyści kłamiwymi pogłoskami chcieli spotwarzyć członków rządu. Po scenie, którą wywołał znany bonapartyista Cassagnac, wystąpił z protestem monarchista, przewodca frakcji legitymistów, p. Cazanove de Pradines, który potępiając wicherzenia żańkowe boulanżystów, oświadczył:

„Jestem zdecydowanym przeciwnikiem republiki, tak samo dziś, jak byłem wczoraj i będę nim jutro; nie mam jednak potrzeby dodawać, iż nigdy panów stronnictwa republikańskiego nie będę zwalczał inaczej, jak otwarcie, jak to przystoi rojalistom i katolikom, który wierny jest swoim przekonaniom i swemu sztandarowi”.

Oświadczenie to przyjęli republikanie huczniemi oklaskami.

Wybory sejmowe z kuryi gmin miejskich.

Biała, 4 lipca. (Tel. pr.) Wybrany Franciszek Strzygowski fabrykant z Białej, 138 głosami na 142 głosujących.

Brody, 4 lipca. (Tel. pr.) Wybrany posłem z m. Brodów Otton Hausner, 362 gł. na 363 głosujących. 1 głos miał Antoni Witosławski.

Nowy Sącz, 4 lipca. (Tel. pr.) Wybrany JE. Pan Minister dr. Dunajewski jednogłośnie.

Stanisławów, 4 lipca. (Tel. pr.) Wybrany dr. Leon Biliński 177 głosami na 181 głosujących. Dr. Walery Szydłowski miał 3 gł. a Władysław Łucki 1 głos.

Stryj, 4 lipca. (Tel. pr.) Wybrany dr Filip Fruechtman 350 głosami na 351 głosujących.

Tarnopol 4 lipca. (Tel. pr.) Do południa miał radca dworu Krynicki 203 głosów, Barwiński 160, Maks 13 głosów. Wybór prawdopodobnie późno się skończy.

Rzeszów, 4 lipca. (Tel. pryw.) Wybrany burmistrz Wiktor Zbyszewski 272 głosami 432 na głosujących Alojzy Rybicki otrzymał 160 głosów.

Jarosław, 4 lipca. (Tel. pryw.) Na 520 głosujących, wybrany Edward Micewski, właściciel dóbr Tuczały, 511 głosami.

Przemysł, 4 lipca. (Tel. pryw.) Wybrany dr. Aleksander Dworski 514 głosami na 593 głosujących. Dr. Walery Waygart miał 79 głosów.

Delegacje.

Wiedeń, 4 lipca. Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej Delegacji austriackiej p. Minister wojny uzasadniał potrzebę przekształcenia 11 milimetrowych karabinów repetierowych na 8 milimetrowe, oraz potrzebę uzbrojenia kawalerii w karabiny repetierowe, podnosząc przytem ekonomiczne korzyści z natychmiastowego nabycia tej broni. Dalej oświadczył p. Minister, iż pierwsze powołanie pospolitego ruszenia przeznaczonem jest przede wszystkim do uzupełnienia stałej armii i że ci żołnierze tego powołania, którzy niegdyś służyli w oddziałach technicznych, zostaną do nich przydzieleni.

Referent dr. Biliński poruszył sprawę założenia we Lwowie szkoły kadeckiej, a del. Hausner popierając referenta, wyraził przekonanie, iż gmina da lokal na pomieszczenie tego zakładu.

Reprezentant Rządu pułkownik Feldenhauer zaznaczył, iż szkoła kadetów we Lwowie dla tego została zwinięta, iż była źle pomieszczoną a gmina nie chciała dostarczyć lepszego lokalu. P. Minister wojny oświadczył, jeżeli gmina zdecyduje się dać lepsze niż przedtem lokale, Ministerstwo wojny będzie gotowe w razie potrzeby urządzić we Lwowie szkołę kadecką.

Wiedeń, 4 lipca. Połączone cztery komisje Delegacji węgierskiej, obradowały nad budżetem bośniackim. Na rozliczne zapytania odpowiedział Minister Kallay, że ustawa o opodatkowaniu spirytusu, pociągnie za sobą w Bośni wzrost dochodów i to wzrost większy niż preliminowano. Dochody z dziesięciny wzmagają się chociaż przynajmniej ulgi. Konsumcja tytoniu wzmaga się, równie jak produkcja tytoniu, która także pod względem

jakościowym jest lepszą. Koszta utrzymania wojsk bośniackich zostały preliminowane w okrągłej sumie jednego miliona zlr., a kwotę tę w wysokości 10 — 11 proc. pokrywają krajowe dochody. Bośnia płaci więc na własne wydatki wojskowe nie o wiele mniej niż Monarchia na ogólne wojskowe potrzeby. Jest to już tylko kwestją czasu, kiedy wydatki wojskowe w Bośni, nawet bez obniżenia stanu wojsk, zostaną częściowo zredukowane. Wojska bośniackie tworzą samostanny korpus, podlegający bezpośrednio tamtejszemu komendantowi korpuśnemu Narodowa i religijna różnica między właścicielami a poddanymi, zniknie wkrótce i przez to powstanie większa własność ziemska, która ludowi tak pod względem materialnym, jako też moralnym, przyswiecać będzie dobrym przykładem; czego właśnie brakuje innym państwom bałkańskim, mianowicie powolnego a zdrowego rozwoju, który popierany jest przez Rząd wszelkimi siłami.

Na zapytanie del. Gyurkowicza co do uroczystości z powodu rocznicy bitwy na Kosowem polu, odpowiedział p. Minister, że cerkiew wschodnia w Bośni obchodzi od wieków w sposób uroczysty rocznicę bitwy na Kosowem polu. Kościół wschodni uważa cara Łazarza za męczennika i rocznicę jego zgonu obchodzi uroczystość co roku w d. 15 (27) czerwca. Tak więc z okazji uroczystego obchodu tej rocznicy w Serbii, nie było najmniejszego powodu do żywienia obaw co do Bośni. Uroczystość ta odbyła się w roku bieżącym, podobnie jak co roku, po cerkwiach, gdzie odprawiono panachidy, a w trzech miejscowościach w największym spokoju odbyły się *benedykty* t. j. towarzyskie zebrania, na których wygłoszono mowy okolicznościowe. Władze nie potrzebowały interweniować, albowiem wszystko odbyło się jak najlojalniej i jak najspokojniej. Co więcej w Serajewie, pewien mowca, w imieniu Serbów, podziękował za uszanowanie swobody, jakiej Rząd uczynił Serbom. Doniesienia dzienników zagranicznych, że ludność bośniacka wyruszy licznie do klasztoru Ravаница, gdzie spoczywają kości cara Łazarza, albo do Kruszewacu, nie sprawdziły się. Około 30 osób za pasportami wyjechało z Bośni; z tych kilka udało się do klasztoru Ravаница; kilka innych wyjechało do Zagrzebia, a dwie rodziny wyjechały do Kruszewacu. Tak na uroczystościach kościelnych jako też na zgromadzeniach towarzyskich, unikano troskliwie wszystkiego, co mogłoby razić innowierców. Jest to dowodem, że mieszkańcy Bośni, mimo wielkich różnic pod względem wyznaniowym, postępują solidarnie i szanują się wzajemnie. Sposób w jaki obchodzono rocznicę bitwy na Kosowem polu, jest najwymowniejszym zaprzeczeniem twierdzeń niektórych dzienników zagranicznych. Na dalsze zapytanie zauważył p. Minister, że także przemysł górniczy rozwija się pomyślnie i że zakładanie katastru i ksiąg gruntowych jest już ukończone.

Delegat Apponyi podziękował p. Ministrowi za przedstawienie stosunków w okupowanych prowincjach, który to obraz przedstawia wiernie politykę świadomą celów. Enuncjację tę zamieszczono w sprawozdaniu i poszczególne rozdziały budżetu przyjęto bez dyskusji.

Komisja budżetowa Delegacji austriackiej przyjęła bez dyskusji extraordinarym wojskowe dla prowincji okupowanych a następnie przystąpiła do obrad nad potrzebami nadzwyczajnymi Ministerstwa wojny, przyczem pan Minister wojny odpowiedział na interpelacje w ten sam sposób, w jaki uczynił to w komisji

wojskowej Delegacji węgierskiej. Rozdziały 1—21 przyjęto według przedłożenia rządowego; rozdziały 22—24, dotyczące się przeprowadzenia kilku zmian organizacyjnych, odroczone, albowiem łączą się one ściśle z ordynaryum. Członków Delegacji zaprosił pan Minister wojny na ćwiczenia pułku kolejowego z zaprowadzić się mającym materiałem kolejowym polnym, które to ćwiczenia odbyły się dzisiaj z rana w Korneuburgu, dokąd rano odjechali zaproszeni członkowie Delegacji.

Wiedeń, 4 lipca. (Tel. pryw.) Najj. Pan wróci dnia 10 t. m. z Ischlu do Wiednia i tego dnia odbędzie pierwszy obiad delegacyjny.

Wiedeń, 4 lipca. Najdost. Cesarzowiczowa Stefania wysłała do wdowy po radcy dworu Weilenie (patrz Kronikę) telegram kondolencyjny, wypowiadający najserdeczniejsze współczucie.

Wiedeń, 4 lipca. Według *Neue fr. Presse* podróż monitora dunajowego, Maros, do Zemunia, nie stoi w zgola żadnym związku z politycznymi wypadkami w Serbii, lecz jest zwykłą podróżą podjętą w celu ćwiczenia. Monitor ten otrzymał jeszcze w maju instrukcję co do podjęcia podróży w celu ćwiczenia, i prawdopodobnie w ciągu lata, powróci do Wiednia.

Wiedeń, 4 lipca. *Polit. Corresp.* donosi z Belgradu, że minister spraw zagranicznych, Gruicz, wyraził w imieniu króla serbskiego Aleksandra, za pośrednictwem posła austro-węgierskiego Hengelmtüllera, Najjaśniejszemu Cesarzowi Franciszkowi Józefowi, uczucia najżywszej podziękności za zapewnienie przyjaźni dla serbskiego króla i dynastji Obrenowiczów, które to zapewnienie Najj. Cesarz złożył przy okazji namaszczenia króla Aleksandra.

Berlin, 4 lipca. (Telegr. pryw.) Dzienniki półoficyalne występują na nowo przeciw rossyjskim operacyom kredytowym.

Paryż, 4 lipca. Izba dep. przyjęła budżet ministerstwa spraw wewnętrznych wykreśliwszy rubrykę „fundusz dyspozycyjny“, poczem przeszła do dyskusji nad budżetem dochodów. W toku obrad zaszły znowu burzliwe sceny.

W kopalniach węgla w Saint-Etienne nastąpił wybuch gazów. Mówią, iż straciło życie 200 osób.

Paryż, 4 lipca. Dotychczas nie sprawdzono cyfry ofiar w kopalniach w Saint Etienne. Wydobyto już 16 zabitych i 10 ciężko rannych. Akcja ratunkowa musiała być przerwana skutkiem zalewu. Zarządzono składki na rzecz rannych i rodzin pozostałych po zabitych.

Rzym, 4 lipca. *Riforma* zbija krótko doniesienie dziennika *Diritto*, zawarte w depeszy telegraficznej z Wiednia, jakoby między Austro-Węgrami a Włochami istniała konwencja wojskowa, według której, na wypadek wojny z Rossją, miałyby Włochy wystawić dwa korpusy i dać je do dyspozycji Austro-Węgom.

Londyn, 4 lipca. Szach perski zwiędził wczoraj „Guildhall“ (ratusz) i w odpowiedzi na wręczony mu adres władz miejskich wyraził nadzieję, iż odwiedziny jego w Anglii będą początkiem nowego okresu w anglo-perskich stosunkach. Podczas obiadu na cześć szacha, powiedział lord Salisbury, że Anglia pragnie zawrzeć przyjaźń z Persją, nie w celu prowadzenia wojny zaczepnej, lecz w interesie zdobyczy handlowych i przemysłowych.

Konstantynopol, 4 lipca. Z Armenii donoszą o aresztowaniu kilku Armeńczyków, podejrzanych o uknućcie spisku przeciw rządowi. Zapewniają, iż Wys. Porta zamierza wysłać do Armenii z poleceniem ukojenia wzburzenia bardzo popularnego arcybiskupa Wanu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 lipca 1889, godzina 1 minut 40. Alp. Tow. gór. 66.40. Węg akcyje kredyt 313.50, Akcyje anglo-austriackie 122.25, Akcyje banku Union 224.75, Akcyje kolei Karola Ludwika 201.75, Akcyje kolei północnej 254.—, Akcyje kolei południowej 119.50, Akcyje kolei Alföld. 31.80, Akcyje kolei Elżbiety —, Akcyje kolei Lwowsko-Czarnowieckiej 236.—, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 185.50, Wiedeńskie losy 143.50, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.50, Losy regulacji Cisy —, Losy tureckie 31.80, 4-proc. węgierska renta złota 100.30, Akcyje związkowego banku 106.—, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej 226.75. Rubel papierowy 1.21.50, Węgierskie losy 94.75, Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, Akcyje tytoniowe 111.50, Akcyje banku dla krajów koronnych 226.50. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 3 lipca 1889, godzina 4 minut 25. Akcyje kredytowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, galicyjskie listy zastawne —, galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —. Usposobienie —.

Wiedeń, 4 lipca 1889, godzina 10 minut 40. Akcyje kredytowe 301.75, Anglo-austriackie 122.—, Unionbank 225.25, Kolej Karola Ludwika 201.75, Południowa 120.50, Renta papierowa — 5-proc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2-proc. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4 1/2-proc. pożyczka krajowa z roku 1883 96.50, Napoleondor 9.43 — Rubel papierowy —. Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z dnia 3 lipca 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 13.37 do 13.62 zł. Szececin: Pszenica — zł., rzepak — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — Kolonia — zł., rzepak — do — zł. za 100 kilogramów na jesień. Buda peszt: Pszenica na jesień 8.03 do 8.05 zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerwiec) 187.50, do — zł. żyto — zł. spirytus — zł., rzepakowy olej — zł. Paryż: mąka na mies. bież. 35.60 olej rzepakowy — fr., spirytus 53.— do — fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krenhawinski

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., kwartrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bez płatnie; kwartroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., kwartrocznie 1 zł.

Najtańsze losy są teraz
Losy węg. „Josziv“
 (Towarzystwo dobroczynne „Dobre serce“)
 3 ciągnięcia rocznie z główną wygraną zł. 30.000, 15.000 itp.
 sprzedaje po kursie dziennym także i na spłaty miesięczne
AUGUST SCHELLENBERG
 Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.
 Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“, prenumerata roczna we Lwowie zł. 1 et. 70, na prowincyi zł. 1 et. 80. 3563

W y k a z
 wyciągniętych w c. k. urządzie loteryjnym lwowskim w dniu 3 lipca 1889.
 pięciu liczb
39 — 65 — 77 — 18 — 36
 Następne ciągnięcie przypada w dniu 17 i 31 lipca 1889.
 Z c. k. urządzie loteryjnego.
PRZYJECHALI DO LWOWA.
 dnia 3 lipca 1889.
 Hotel Zorza.
 Pp. J. hr. Komorowski z Bilinki, ks.

M. Gułła z Barszczowa, T. Kuchler z Wiednia, M. Tchórznicza z Pohorylca, T. Robak z Bełzca.
Hotel Europejski.
 Pp. W. Michałowski z Krakowa, S. Węgliński z Nedezowa, Br. Doliniański z Dolinian, A. Słonecki z Zadurowa, H. Czajkowski z Bóbrki.
Hotel Francuski.
 Pp. L. hr. Cigalla z Ispasa, H. Rodakowski z Bortnik, Z. Jelen ze Stanisławowa, M. Anglitzki z Wiesbaden.

Pociągi kolejowe
 (podług zegara lwowskiego)
Przychodzą do Lwowa:
Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.
Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mieszany.
Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.
Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mieszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)
Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.
Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:
Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.
Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.
Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.
Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg mieszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)
Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany.
Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy.
Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.
W y c i a g
 z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1889.
 Zegar lwowski
Do Lwowa przychodzą:
 Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min. 36 po południu.
 Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana.
 Z Pesztu, Ławocznego, Orlo, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz. 12 min. 8 w nocy.
Odjazd ze Lwowa:
 Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 10 min 20 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
 Lwów, dnia 3 lipca 1889.

I. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	202 — 205 25
Kol. lwow.-czern.-jass. po 200 zł. wa.	236 — 239 25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	277 — 281 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— 216 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99 75 100 75
5 pr. w. a.	— — — —
wylosowane z 10 pr. premii	103 — 104 —
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. 51 l.	97 75 98 75
Tow. kredy. galic. 5 pr. w. a.	100 50 101 50
4 pr. w. a.	96 — 97 —
5 pr. los. w 37 l.	100 50 101 50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41 1/2 l.	94 — 95 —
4 1/2 pr. „ „ 52	98 65 99 65
4 pr. „ „ 56	98 — 94 —
3. Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. wa. w likwidacyi	48 — 50 —
4. Oblig. za 100 zł.	
Indemnit. gal. 5 pr. m. k.	104 25 105 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50 101 50
Oblig. Komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	104 — 106 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	96 50 97 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/4 pr. wa.	24 50 26 50
5. Losy miasta Krakowa Stanisławowa	
— — — —	— 38 —
6. Monety.	
Dukat holenderski	5 57 5 67
Dukat cesarski	5 61 5 71
Napoleonodor	9 41 9 51
Półimperyal	9 69 9 79
Rubel rosyjski srebrny	1 36 1 43
„ papierowy	1 20 — 1 22 —
100 marek niemieckich	57 90 58 90

Kurs giełdy wiedeńskiej.
 Dnia 2 lipca 1889.

I. Dług państwa.	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.95 84.15
lut-y-sierpień	83.85 84.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	84.65 84.85
kwiecień-październik	84.50 84.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	— — — —
1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140. — 140.25
1860 po 100 zł. 5 pr.	144.50 145.50
1864 po 100 zł.	171. — 172. —
1864 po 50 zł.	171. — 172. —
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — — —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150. — 151. —
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	99.55 99.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.75 109.95
2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Bukowiny	105. — 105.50
Galicyi	104.25 104.75
Niższej Austrii	110. — — —
Siedmiogrodu	104.85 105.15
Węgier	104.85 105.15
3. Akcje.	
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	122 25 122 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	301.50 302. —
Niższ.-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	540. — 550. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — — —
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	— — — —
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— — — —
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpl. 50 pr.	— — — —
Bank austro-węgiersk. a 600 zł.	907. — 908. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	54. — — —
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	— — — —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	— — — —
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— — — —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2540. — 2550. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	263.50 264. —
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	236 25 236 50

4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — — —
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/4 pr. w złocie w 50 l.	100.25 100.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	93. — — —
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	98. — 99. —
„ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	— — — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30 — —
„ „ „ „ po 5 pr.	100.50 101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w	— — — —
„ 37 latka zwrotne	100.50 101.50
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	98. — 98.50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	100.25 — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25 101. —
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	102. — 102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.75 101.25
„ Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	103. — — —
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.60 102.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101. — 101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.10 101.30
po 100 zł. w. a.	101.50 102. —
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	100.60 101.10
dtto (Jarosław-Sokal)	100.40 100.90
Kol. gal. Lwów.-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	— — 85.25
z r. 1884	89.60 90.20
z r. 1866	— — — —
z r. 1872	— — — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100. — 100.60
6. Losy	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	182. — 183. —
Clarego po 40 zł. m. k.	61. — 62. —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	— — — —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	36. — 38. —

7. Weksle (za 3 miesiące).	
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	— — — —
Berlin za 100 mark. w. p. n.	— — — —
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	— — — —
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	— — — —
Londyn za 10 ft. szt.	118 85 119 20
Paryż za 100 fr.	47.25 — 47 27.50
Kurs złota.	
Dukat cesarski men.	5.65 — 5.67 —
„ pełnej wagi	5.63 — 5.65 —
Korona	— — — —
20 frankówka	9.42.50 9.43.50
Rosyjski półimperyal	9.70 — 9.72 —
Talar związkowy	— — — —
Srebro	— — — —
Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.	
Telegrafowany kurs wiedeński.	
dnia 3 lipca 1889.	
Jednolity dług państwa w banknotach	83 80
84 30	— —
Renta w złocie „ w srebrze	109 80
5 pr. austr. renta marcowa	99 15
Akcyje banku austro-węgier.	906 —
„ kredytowego wiedeńskiego	301 10
Londyn	118 80
Napoleonodor	9 43 1/2
Dukat cesarski men.	5 64
100 marek niemieckich	58 15 —

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.
 L. 976 (4401 3—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 25 złr. i t. d., w dniach 2 sierpnia i 3 września 1889 w sądzie o godz. 9 rano, realność pod l. 32 w Ochojnie górnym przez publiczną licytację sprzedaną będzie.
 Cena wywołania wynosi 900 złr.
 Zakład 90 złr.
 Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji, przegladnąć wolno w registraturze sądu.
 O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 10 czerwca 1888 do hipoteki weszli, do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Wieliczka, dnia 29 maja 1889.
 L. 622 (3557 3—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi w kwocie 84 zł. wa. z pn., odbędzie się w tym sądzie dnia 13 sierpnia 1889 i dnia 17 września 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej wykazem 122 ks. gr. gm. kat. Przytek wedle poz. 1: karty własności

do Rozalii Wrażń, Tomasza Wrażnia, Pawła Wrażnia i małol. Maryanny, Jana, Katarzyny, Wojciecha i Franciszki Wrażniów każdego z nich w 1/8 części należącej
 Cena wywołania 240 zł. w. a.
 Wadyum 24 zł. wa.
 Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze tego Sądu.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Kolbuszowa, dnia 8 czerwca 1889.
 L. 1700 (4319 3—3)
 W dniach 5 sierpnia i 9go września 1889 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod nk. 30 w Podobinie położona, wyk. hip. l. 53 objęta, dłużnika Jana Adamczyka własna, na zaspokojenie należności Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowie 380 zł. z pn.
 Cena szacunkowa wynosi 1823 złr. 42 1/2 et.
 Wadyum 183 zł. wa.
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przegladnąć w registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza Jana Wysockiego.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Mszana dolna, 20 kwietnia 1889.
 L. 5046 (3591 3—3)
 Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 6 sierpnia 1889 i 6 września 1889 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 180

w Zgłobniu położonej wedle wyk. hip. 183 ks. grunt. tej gminy na imię Maryanny z Pizłów Chmielowy zainstalowanej, celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie a mianowicie 6 zaległych rat po 9 zł. asekuracyi ogniowej w kwocie 85 et. wa. z pn.
 Cena wywołania wynosi 400 zł.
 Wadyum zaś 40 zł.
 Resztę warunków przejrzyć można w registraturze tutejszej.
 Rzeszów, 10 maja 1889.
 L. 3967 (4421 3—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Antoniego Ochockiego w kwocie 140 zł. w. a. z pn., odbędzie się dnia 5go sierpnia 1889 i dnia 2 września 1889 o godzinie 10tej przed południem w sądownym zabudowaniu przymusowo sprzedaż realności dłużniczki Rozalii Ochockiej własnej w Borszczowie pod lk. 360 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 115 zł. w. a. sprzedaną zostanie
 Zakład wynosi 10 zł. 15 et. w. a.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orłowski.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Borszczów, dnia 18 czerwca 1889.
 L. 2173 (4410 3—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia smny 90 złr.

wa. z pn., odbędzie się na rzecz kasy Oszezdności w Bochni w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. w. h. 22 gm. kat. Krzczów objętej spadkob. Michała Głowackiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 1 sierpnia i 5 września 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński z sub. dr. Jugendfein w Bochni.
 Bochnia, dnia 16 marca 1889.
 L. 1328 (3799 3—3)
 C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi pow. kasy oszezdności w Wieliczce, odbędzie się w tut. sądzie w dniach:
 5 sierpnia i
 6 września 1889
 o godzinie 10 rano, publiczna licytacyjna sprzedaż realności lwh. 949 ks. gr. gminy Niepołomice objętej, Anny Hyrcowej własnej.
 Cena wywołania 300 zł.
 Wadyum 30 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania, przejrzyć można w sądzie.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Teofila Gattego, notaryusza w Niepołomicach.
 Niepołomice, dnia 10 maja 1889.

1. 5705 (4469 2-3)

Na zaspokojenie sumy 396 zł. z pn., licytacja realności Iwana Romanów wykazem hip. 301 gminy Kadobna objęta na rzecz Iwana Sikory odbędzie się dnia 15go lipca 1889 i 26 sierpnia 1889 o 9tej godz. przed południem w Sądzie.

Cena wywołania 780 zł.

Zakład 78 zł. w. a.

Warunki przejrzenia można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Baczynski w Kałuszu. Kałusz, dnia 2 czerwca 1889.

L. 4558 (4473 2-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Striju odbędzie się dnia 18 lipca 1889 i dnia 20 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 217 na dolnem przedmieściu w Striju położonej do masy spadkowej śp. Józefa Kostyszyna należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyi Zofii Korczyńskiej pto 200 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1105 zł. wa.

Wadyum 110 zł. 50 ct. w. a.

Przy pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za lub wyżej, przy drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosaądowej registraturze przejrzeć. Strij, dnia 30 kwietnia 1889.

L. 1394 (4472 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności dr. Filipa Fruchtmanna w kwocie 469 zł. 70 ct. w. a. z pn., rozpisano przymusową licytacyną sprzedaż realności pod l. 187 m. w Striju, wedle Dom. III. pag. 267 n. 8. 9. 10. haer. spadkobierców Chaima Goldberga własnej, na dzień 18 lipca 1889 i na dzień 19 sierpnia 1889 każdorazowo o godzinie 10 rano.

Licytacja odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie, sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi suma 327 zł. 77 ct.

Wadyum 32 zł. 77 ct.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 16 sierpnia 1888 do tabuli weszli ustanowiony adw. dr. Baczynski ze Strija.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Strij, 31 maja 1889.

L. 3216 (4348 2-3)

W dniu 6 sierpnia i 10 września 1889 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 232 według wykazu hip. l. 749 ks. gr. gm. Mikołajowa dłużniczki Anastazy Nadolskiej własnej na zaspokojenie wierzytelności Karola Rajmana pto 40 zł. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 550 zł.

Zakład 10pr.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim terminie także poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipot. przeglądnąć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Jana Mickiewicza w Mikołajowie.

Mikołajow, 17 kwietnia 1889.

L. 3300 (4011 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi w dniach 7 sierpnia i 11 września 1889 o godzinie 10 rano na zaspokojenie 15 rat po 12 zł. wa. z pn., ek. uprze wilejowanego galicyjskiego Zakładu włościańskiego w likwidacji licytacyną realności l. w. h. 34 gm. kat. Bytomsko, Pauliny 2 Janiczkowej, masy spadkowej, Maryi Fielek, Katarzyny Fielek i Jana Fielka własnej.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych do przejrzenia w tus. registraturze.

Wiśnicz, 20 maja 1889.

L. 4995 (4445 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu osiągnięcia sumy 300 zł. w. a. z pn., po strąceniu jednodak sumy 175 zł. 70 ct. na rzecz Melchiora Beigla, odbędzie się dnia 7 sierpnia 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużniczki Sary Lei Feigenbaum własnej w Tarnopolu pod l. 468 położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania nawet poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedana będzie, 583 zł. 97 ct.

Wadyum 29 zł. 20 ct. wa.

Blizsze warunki przejrzenia można w

registraturze Sądu.

Dla wierzycieli którzyby po rozpisanu tej licytacyi prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu do ręczenia być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwokata dr. Mantla. Tarnopol, dnia 11 maja 1889.

L. 12250 (4224 2-3)

C. k. Sąd krajowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Wawrzyńca i Tekli Stachoniów jako prawonabywców Bolesława Paszyca w kwocie 1620 zł. w. a. z pn., odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyną dóbr Iwkowa Część I, wedle ks. gł. pag. 303 karty B. wyk. hip. l. 172 w poz. 12, Heleny z Krukowieckich Marasse własnych, w powiecie Brzeskim położonych, w c. k. sądzie krajowym w dniu 5 sierpnia i 9 września 1889 każdym razem o godz. 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 5920 zł. aw.

Wadyum wynosi 592 zł.

Blizsze warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, wolno w registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po 17 maja 1889 do hipoteki wymienionych dóbr weszli, lub którymby uchwała rozpisaną licytacyną doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adw. dra Dobiję z substytucją adw. dra Hubaczka. Kraków, 24 maja 1889.

L. 7992 (4207 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie 16 rat po 12 zł. 69 ct. i reszty kapitału 154 zł. 66 ct. wa. z pn., przeprowadzi w dniach 6 sierpnia i 13 września 1889, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 20 księgi gruntowej gminy Koniuszki królewskie objętej, dłużnika Michała Chomiaka własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedana będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności (przy udzieleniu pożyczki) w kwocie 250 zł. wa. (przyjęta).

Wadyum 25 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny powyższej realności można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łusziński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, 26 września 1888.

L. 10996 (4142 2-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Kasy oszczędności miasta Krakowa, mianowicie kwot 270 zł., 270 zł., 270 zł., 270 zł. i reszty kapitału 3683 zł. 45 ct. wa. z pn. i kaucyi w kwocie 250 zł., odbędzie się w c. k. sądzie krajowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyną realności pod l. k. 85 dz. VIII w Krakowie położonej, Mojżesza Izraela 2ga imion Grajowera własnej, w dniach 6go sierpnia i 10 września 1889 o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 13999 zł. wa.

Wadyum wynosi 1399 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Artur Leo, a zastępcą adw. dr. Koy.

Kraków, 10 maja 1889.

L. 649 (3972 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, celem zaspokojenia 6 rat po 80 zł. 94 ct. z 8 proc. odsetkami resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 1615 zł. wa. z 6 proc. odsetkami i kosztów egzekucyjnych, odbędzie się egzekucyjna licytacja realności pod l. 33 w Sanoku położonej, wykazem hipotecznym l. 282 księgi gruntowej gminy katastralnej Sanok objętej, dłużników Feiwla Nebenahl i Mary Nebenahl własnej, w dwóch terminach dnia 6go sierpnia i dnia 10go września 1889 o godzinie 10 rano w tut. sądzie w sali rozpraw cywilnych z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za, lub wyżej ceny wywołania w kwocie 10.000 zł., na drugim zaś także niżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 1000 zł. w gotówce, książeczek galicyjskiej kasy oszczędności, gal. obligacych indemnizacyjnych, obligacych długi państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego, albo austro-węgierskiego Banku.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisaną przynależności wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli Edwarda Badera a względnie jego prawonabywców z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 23go lutego 1888 prawo zastawu na sprzedaż się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna, lub też jakakolwiek późniejsza wcale nie, lub wcześniej doręczoną być nie mogła, ustanowiono tut. adw. dra Łobaczewskiego z substytucją tut. adw. dra Flakowicza.

Sanok, dnia 13 kwietnia 1889.

L. 25528 (3780 2-3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę współwłaścicieli celem zniesienia spółwłasności, dobrowolna sprzedaż realności w Smykowcach położonej, wedle wyk. hip. l. 66 objętej, Oleksy, Semka, Anny, Pawła, Mikołaja i Jewdochy Gawliczów własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz współwłaścicieli tylko na jednym terminie dnia 29go sierpnia 1889 o godzinie 9tej rano z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta tylko za cenę wywołania 951 zł. wa., lub wyżej sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipot. realności przejrzeć można w tutejszym urzędzie hipotecznym. Tarnopol, 25 grudnia 1888.

L. 25387 (3779 2-3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności w Małaszowcach położonej, wedle wyk. hip. l. 97 Wasyla Mandzija własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz Feigi Jenty Weintraub dnia 29 sierpnia i 25 września 1889, każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 725 zł. wa., lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze. Tarnopol, 10 grudnia 1888.

L. 21975 (3777 2-3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 45 zł. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności w Denysowie położonej, wedle wyk. hipot. l. 77 i połowy wyk. 74 leżącej masy spadkowej Mikołaja Ciopek własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Jójny Wohla dnia 22go sierpnia i 19 września 1889, każdym razem o godzinie 10tej rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 178 zł. wa. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, 10 listopada 1888.

L. 17166 (3774 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 42 zł. 13 ct. wa. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 69 w Płotycy położonej, wedle wyk. hipot. 143 Herza Weisbroda własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 22 sierpnia 1889 o godzinie 9tej rano, za jakąbądź cenę sprzedana zostanie.

Cena wywołania 150 zł. wa.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol 31 sierpnia 1888.

L. 15703 (4314 3-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia 12 rat pożyczkowych po 66 zł. 54 ct. i reszty kapitału w kwocie 891 zł. 19 ct. z pn., odbędzie się na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w tut. sądzie dnia 1 sierpnia i 5 września 1889 każdym razem o godz. 10 rano, przymusowa sprzedaż realności lwh. 17 gm. kat. Ostrów objętej, Józefa, Katarzyny, Jana, Andrzeja, Piotra i Anieli Ryn duchów własnej

Cena wywołania wynosi 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bochnia, dnia 29 kwietnia 1889.

L. 8381 (4393 3-3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności przynależnej w sumie 30 zł. wa. z należyciami dodatkowymi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 1/4 części realności lwn. 113 objętej, na Grabówce położonej, do dłużniczki Emilii Masłowskiej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyną publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 26 lipca i 30 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2773 zł. a. w., poniżej której w terminie pierwszym realność nie będzie sprzedana.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożę się mające wynosi 278 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy, przejrzeć można w registraturze ek. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 6 czerwca 1889.

L. 82 (4409 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia 13 rat po 22 zł. 75 ct. wa. i resztującego kapitału 295 zł. 52 ct. wa. z pn., odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w tut. Sądzie sprzedaż licytacyjna posiadłości lwh. 20 w Łazach Walentego Marcinka własnej dnia 1go sierpnia 1889 i dnia 5 września 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 zł. wa.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych w registraturze.

Bochnia, dnia 4 maja 1889.

L. 2141 (4451 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 18 lipca 1889, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 sierpnia i poniżej takowej licytacja realności l. 90/16 ciała tabularnego nie stanowiącej nieobjętej masy spadkowej Gabryela Perejmybidy własnej na rzecz Berla Spinnera o zapłaceniu 150 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 310 zł. wa.

Wadyum 31 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosaądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 15 kwietnia 1889.

Lj 1740 (4420 3-3)

W dniach 22 lipca 1889 i 12 sierpnia każdym razem o godzinie 10 przed południem sprzedane zostaną w tutejszym sądzie cztery węgierskie losy czerwonego krzyża, nr. 62 serya 6977, nr. 83 serya 7162 nr. 4 serya 7317, nr. 25 serya 7504, każdy z nich w nominalnej wartości a 5 zł. wa.

Blizsze warunki przejrzenia można w tutejszosaądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Borszczów, 30 kwietnia 1889.

L. 2339 (4432 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się na dniu 2 sierpnia 1889 o 10 godz. rano relicytacja placu pod nk. 99 w Tyśmienicy położonego do nieobjętej masy Zudyka i Feibisa Steppera należącego na rzecz fund. indem. pto. 1 zł. 44 ct. na którym rzezonny plac za jakakolwiek bądź cenę sprzedany zostanie.

Cena wywołania 30 zł. Wadyum 3 zł.

Resztę warunków, akt opisanie i oszacowanie przejrzeć można w ts. registraturze.

Tyśmienica, 12 kwietnia 1889.

L. 7524 (4444 3-3)

Tusądowy edykt z 4 maja 1889 do l. 5321 wydany w sprawie egzekucyjnej Banku austro-węgierskiego przeciw Jakóbowi Wolfowi Zinkesowi o 6204 zł. 90 ct. w. a. z pn., a ogłoszony w numerach „Gazety lwowskiej 136, 137 i 138 prostuje się w ten sposób, że sprzedaż realności Jakóba Wolfa Zinkesa nastąpi przy drugim terminie licytacyjnym poniżej ceny szacunkowej jednakowoż nie niżej kwoty 14.000 zł.

Tarnopol, dnia 25 czerwca 1889.

L. 2370 (4495 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie kasy zaliczkowej przeciw Maryi Demianczukowej i miasie spadkowej po Iwanie Demianczuku o 200 zł. w dniu 16 lipca 1889 i 13 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 519 w Nadwórnie położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 425 zł.
Zakład 42 zł. 50 ct.
Warunki licytacyjne można w ts. registraturze przegladnąć.

C. k. Sąd powiatowy.
Nadwórna, 16 marca 1889.

L. 1996 (4485 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jana Pawłowicza z Dołhego w kwocie 209 zł. 83 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 152 księgi gruntowej gminy kat. Dołhe objętej dłużnika Stacha Majewskiego własnej, tudzież niewydziałonej tegoż Stacha Majewskiego własnością będącej połowy realności wyk. hip. l. 488 gminy Dołhe objętej w tutejszym sądzie dnia 17 lipca i 21 sierpnia 1889 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za taką, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej, sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 247 zł. 50 ct.
Wadyum 24 zł. 12 ct.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.
Trembowla, 12 maja 1889.

L. 1860 (4484 1—3)

W dniach 19 lipca 1889 i 21go sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacja realności Herscha Abzug własnej pod lk. 185 w Dolinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej wykazem hipotecznym l. 419 księgi gruntowej gminy katastralnej Dolina objętej celem zaspokojenia sumy 350 zł. z pn., a rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedana.

Cena wywołania 170 zł.
Wadyum 10pr.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator p. Alfred Ornstein.
Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, dnia 20 marca 1889.

L. 14752 (4024 2—3)

W Sądzie tutejszym odbędzie się dnia 7 sierpnia 1889 i dnia 4go września 1889 każdym razem o 10 godz. rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk 265 w Kosmaczu wyk. hip. l. 891 tej gminy objętej Łukiena Warcabiuka syna Ilka wulgo Nykoruk własnej na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie celem ściągnięcia 7 rat pożyczkowych po 23 zł. 53 ct. tudzież kapitałów 331 zł. 76 ct. i 31 zł. 5 ct. jako też rat asekuracyjnych po 2 zł. 48 ct. z pn.

Realność ta na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także niżej takiej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedana zostanie.

Cena wywołania 2795 zł. wa.
Wadyum 279 zł. 50 ct. wa.
Resztę warunków, i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze.
Dla wierzycieli i tych którymby uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, dnia 31 grudnia 1888.

L. 14752 (4023 2—3)

W Sądzie tutejszym odbędzie się dnia 7 sierpnia 1889 i dnia 4go września 1889 każdym razem o 10 godz. rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 37 w Kosmaczu wyk. hip. 897 tej gminy objętej Ilka Wardzaruka syna Wasyla własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie celem ściągnięcia 16 rat po 18 zł. z przynal.

Realność ta na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie niżej takiej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedana zostanie.

Cena wywołania 2000 zł. wa.
Wadyum 200 zł.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli, i tych którymby uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia

się kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy
Kosów, dnia 31 grudnia 1888.

L. 14755 (4022 2—3)

W Sądzie tutejszym odbędzie się dnia 7 sierpnia 1889 i dnia 4go września 1889 każdym razem o 10 godz. rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 176 w Kosmaczu wyk. hip. l. 107 tej gminy objętej Pawła Bubięka własnej, na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie celem ściągnięcia 10 rat pożyczkowych po 14 zł. 71 ct. i kapitałów 211 zł. 45 ct. i 20 zł. 11 ct. wa. z pn.

Realność ta na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także niżej takiej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedana zostanie.

Cena wywołania 760 zł. wa.
Wadyum 76 zł. w. a.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy
Kosów, dnia 31 grudnia 1888.

L. 2619 (4407 2—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z 6 rat po 15 zł. i resztującej trzeciej raty po 7 zł. i reszty kapitału w kwocie 266 zł. 67 ct. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytację gospodarstwa włościańskiego objętego wykazem hipotecznym l. 15 dla gmin Meszna Opacka Józefa i Anny Lobnowskich własnego z przynależnościami w dwóch terminach 7go sierpnia 1889 o godzinie 9 z rana i dnia 4 września 1889 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 1600 zł.
Wadyum 160 zł. wa.
Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej ceny.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych, niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Bartłomiej Bień z Meszny opackiej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, protokół opisaną przynależności przejrzeć można w registraturze.
Tuchów, dnia 19 maja 1889.

L. 1051 (4126 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze nr. 12 tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Marcelego Greka w sumie 1260 zł. z pn., odbędzie się dnia 7 sierpnia i 10 września 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do Szymona i Maryi Zienkiewiczów wedle wyk. hip. l. 163 należącej realności pod l. 217^{3/4} we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 16.235 zł. 31 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania 16.235 zł. 31 ct. sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 1623 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnej dłużniczki Kazimiery Janiszewskiej adwokat dr. Pająk, a dla nieobecnych wierzycieli Maryanny Motylewskiej zam. Rudolf, spadkobierców Augusta Witkowskiego, Ksawery Witkowskiej, Franciszka Marxa i Onufrego Łodyńskiego dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 21go czerwca 1888 rzeczowe prawa n wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Emil Byk kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Adolf Weiss mianowany został.

We Lwowie, dnia 18 maja 1889.

L. 14754 (4021 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 7 sierpnia i 4 września 1889, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 266 w Kosmaczu wyk. hip. l. 619 tej gminy objętej, Stefana Ożyniaka własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, celem ściągnięcia 10 rat po 10 zł. 82 ct. i kapitałów 162 zł. 47 ct. i 15 zł. 16 ct. z pn.

Realność ta na pierwszym terminie za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także niżej takiej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedana zostanie.

Cena wywołania 780 zł. wa.
Wadyum 78 zł. wa.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała z jakiegobądź powodu

doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, dnia 31 grudnia 1888.

L. 3499 (4448 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadoma, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji 8 rat pożyczkowych po 9 zł. i jednej raty 9 zł. 9 ct. wa. z pn., odbędzie się w sądzie w dniach 29 lipca 1889 i 29 sierpnia 1889 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 35 wykazu księgi gruntowej gminy Olchowa Antoniego i Pawła Kicaków (synów Jacka) własnych, przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania, przy drugim także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 300 zł. wa.
Wadyum 30 zł. wa.
Inne warunki w sądzie przejrzeć można
Lisko, dnia 29 maja 1889.

L. 3827 (4449 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadoma, że celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji 15 rat po 6 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie w dniach 30 lipca 1889 i 30 sierpnia 1889 zawsze o godzinie 11 licytacja ciała hipot. nr. 35 wykazu ks. gr. gminy Paszowa Katarzyny z Lechów Słusarczyk własnego przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania, przy drugim także niżej tejże.

Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.
Lisko, dnia 29 maja 1889.

L. 1162 (4430 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności firmy Lichtwitz et comp. w kwocie 100 zł. w. a. na dzień 1 sierpnia 1889 o godz. 10 egzekucyjną licytację realności pod nk. 123 w Gorlicach położonej wyk. hip. l. 99 objętej Jana Garana własnej, na którym to terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej 10562 zł. 62 ct, wa. wynoszącej sprzedana będzie.

Wadyum 1056 zł. 20 ct.
Resztę warunków, licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 25 kwietnia 1889.

Księgi gruntowe.

L. 946 (4427 2—3)

Sąd krajowy wyższy podaje do wiadomości, iż upłynęły terminy wyznaczone pierwszym edyktem według §. 7 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. państ. dla zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości objętych nowo założonymi księgami gruntowymi gmin katastralnych:

Rosenbark z Bugajem, w sądzie powiatowym w Bieczu;

Jodłowa, w sądzie powiatowym w Brzostku;

Bolesław, w sądzie powiatowym w Dąbrowie;

Gogołów I i II część, Wola pietrusza, w sądzie powiatowym w Frysztaku;

Bednarka, Hańczowa, w sądzie powiatowym w Gorlicach;

Osielec, w sądzie powiatowym w Jordanowie;

Kluskowce, Krośnica, w okręgu sądu powiatowego w Krościenku;

Łosie, Nowawieś, w sądzie powiatowym w Krynicach;

Jastrzębia, Porąbka, w sądzie powiatowym w Limanowej;

Juszczyn, w sądzie powiatowym w Makowie;

Juszczyna, Milówka, w sądzie powiatowym w Milówce;

Białe Dunajec, w sądzie powiatowym w Nowym Targu;

Dulcza wielka, Łysakówek, Surowa, Wola otależka, w sądzie powiatowym w Radomyślu;

Bystrzyca, Sędziszów, w sądzie powiatowym w Ropczycach;

Sucha, w sądzie powiatowym w Slemieniu;

Tuchów, w sądzie powiatowym w Tuchowie; i dla wykazów dodatkowych, a mianowicie dla parceli gruntowej l. 1321/2 w księdze gruntowej gminy Piotrowice w sądzie powiatowym w Andrychowie, i dla parceli gruntowej l. 1760/3 w księdze gruntowej gminy Bielany w sądzie powiatowym w Kętach; — jak również objętych nowymi wykazami tabularnymi, odnoszącymi się do posiadłości dworskich, położonych:

I. W obrębie sądu obwodowego w Jaśle w gminie Makowska;

II. W obrębie sądu obwodowego w Tarnowie w gminie Dąbie;

III. W obrębie sądu obwodowego w Wadowicach w gminie Makowie.

W skutek tego wzywa się wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu, w wyrażonej księdze lub wykazie tabularnym uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 30 września 1889 włącznie, w powyżej wyrażonych sądach powiatowych, względnie obwodowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 30 kwietnia 1889.

Konkursa.

L. 42002 (4460 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela geometrii i nauki projekcyjnej względnie rysunków projekcyjnych przy ck. wyższej szkole przemysłowej w Krakowie. Do tej posady przywiązana jest płaca rocznych 1200 zł. i dodatek aktywalny IX. klasy rangi w kwocie rocznej 300 zł.

Posada ta będzie na razie prowizorycznie obsadzona. Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do ck. Namiestnictwa wprost lub jeśli zostaną w służbie publicznej za pośrednictwem swojej władzy przełożonej w ciągu czterech (4) tygodni od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 25 czerwca 1889.

L. 23231 (4453 3—3)

Konkurs na posadę kontrolora przy c. k. urzędzie pocztowym w Brodach z placą IX. klasy rangi i kaucją w wysokości jedno rocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 7 lipca b. r. w ck. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 27 czerwca 1889.

L. 26772 (4487 1—3)

W celu obsadzenia dwóch posad aplikantów przy krajowym archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie o rocznem adjutum w kwocie 300 zł. wa. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O posady te mogą się ubiegać tylko uczniowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, oddający się studjum historycznym lub historyczno-prawniczym.

Posady te zostaną nadane od 1 października 1889 r. Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte jest w uchwałę Wysokiego sejmu z dnia 2 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacji, ewentualnie także w dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej wnieść należy do Wydziału krajowego najpóźniej do końca sierpnia 1889.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Lwów, dnia 30 czerwca 1889.

Z. 34559 (4498)

Aus der Constantin von Zahorskischen Stiftung für Wohltätigkeitsanstalten ist im Jahre 1889 ein Betrag von 1151 fl. ö. W. an solche Wohltätigkeitsanstalten zu vergeben, welche der in Oesterreich wohnenden polnischen Bevölkerung römisch-katholischer Religion zu Gute kommen und welche der Berücksichtigung am würdigsten erscheinen.

Die Höhe der Beteiligung wird nach Massgabe der Zahl und Berücksichtigungswürdigkeit der sich bewerbenden Wohltätigkeitsanstalten bestimmt werden.

Die gestempelten Gesuche um eine Beteiligung sind unter Nachweisung der Bedingung, dass die Wohltätigkeitsanstalten der in Oesterreich wohnenden polnischen Bevölkerung römisch-katholischer Religion zu Gute kommt, dann ihrer Vermögensverhältnisse und wo möglich unter Anschluss des letzten Gebarungsausweises bis 20 August 1889 bei der k. k. n. ö. Statthalterei zu überreichen.

Wien, 18 Juni 1889.

Von der k. k. n. ö. Statthalterei.

Kuratela.

L. 2424 (4471 2—3)

Michał Stanimir z Ładyczyna uznany za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiono Jana Stanimir gospodarza z Ładyczyna.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikulince, 29 maja 1889.

L. 2400 (4497)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, iż Augustyn Wojcik z Bzianki uchwałę c. k. Sądu obwodowego w Sanoku, uchwałę z dnia 6 kwietnia 1889 l. 1721 uznany został głupkowatym.
Kuratorem ustanowiono dlań Wacława Sindylę z Bzianki.
Rymanów, dnia 29 kwietnia 1889.

Upadłości.

L. 7497 (4475 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszym wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomości majątku Leiby Lindera, nieprotokołowanego handlarza skór w Sniatynie, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Sniatynie, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat dr. Rosenhek.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 14 sierpnia 1889 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 21 sierpnia 1889 o godzinie 10 przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 15 lipca 1889 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłoszą się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okazały, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 27 czerwca 1889.

L. 4024 (4491)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie mianuje w miejsce c. k. Rady Sądu krajowego wyższego p. Jana Schmidta dotychczasowego komisarza konkursu Awigdora Hammera. c. k. Radę Sądu krajowego p. Roberta Leszczyńskiego i o tem wszystkich wierzycieli masy upadłej zawiadamia.
Rzeszów, 13 czerwca 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1868 (3801 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Silbermana, że Natan Blass z Radomyśla wytoczył przeciw niemu pozew drobniawyzy o zapłatę kwoty 34 zł. 21 ct. wa. Kuratorem dla niego ustanowiony został Izaak Wolf z Radomyśla i termin do rozprawy na dzień 26 lipca 1889 wyznaczony został.

Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Silbermana, aby przed terminem powyższym dostarczył kuratorowi potrzebnych środków dowodowych, lub o miejscu zamieszkania go uwiadomił.
Radomyśl dnia 15 marca 1889 r.

L. 2299 (3840 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach mianuje dr. Józefa Korna adwokata w Wadowicach, kuratorem ad actum dla Ludwika Heintzego nieznanego z miejsca pobytu w sprawie egzekucyjnej Leony Bzowskiej przeciwko Stefani i Ludwikowi Heintze pto. 5000 zł. aw.

Ludwika Heintzego wzywa się aby Sądowi o miejscu pobytu donosił lub też udzielił informację kuratorowi albo Sądowi pełnomocnika wskazał. Ustanowienie kuratora dzieje się na koszt i niebezpieczeństwo kuranda.
Wadowice, 4 maja 1889.

L. 1261. (3625 3—3)
Nieznana z życia i miejsca pobytu Maryę z Panków Sobusiową zawiadamia się niniejszym, że przeciw niej Wojciech i Katarzyna Figielowie wytoczyli pod dniem 21

lutego 1889 l. 1261 pozew o własność ciała hip. l. 295 w Rakszawie, że do rozprawy ustnej termin na dzień 11 września 1889 o 9 rano wyznaczono i dla niego kuratorem w osobie Jana Dołęgi z Rakszawy ustanowiono.

Wzywa się zatem Maryę Sobusiową aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzieliła z swej strony potrzebnych do obrony dowodów albo też innego pełnomocnika przedstawiła inaczej sama sobie złe skutki przypisze.

C. k. Sąd powiatowy
Łańcut, 10 kwietnia 1889.

L. 1723 (3644 3—3)
Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jakóba i Herscha Schwarzów recte Kohnów wzywam, by w przeciągu roku oświadczenie do spadku po Efroimie Schwarcu recte Kohn zmarłym ab intestato przed 21 laty w Sidorowie wnieśli lub ustanowionego dla nich kuratora Antoniego Tyszarskiego z Sidorowa poinformowali.

C. k. Sąd powiatowy
Husiatyn, 10 marca 1889.

L. 2519 (3656 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Mikruta, że Adam Mikrut wniósł przeciw niemu skargę de praes. 10 maja 1889 l. 2519 o uznanie własności 1/5 części realności pod lwh. 82 w Olszynie i zezwolenie na intabulację prawa własności na rzecz powoda zpn. oraz że termin do rozprawy na 8 lipca 1889 wyznaczono i kuratorem dra Czesława Sleszkowskiego adw. w Gorlicach ustanowiono.

Wzywa się go zatem, aby kuratorowi potrzebnych do obrony dowodów dostarczył lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy
Biecz, 18 maja 1889.

L. 4188 (3616 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie Salamona Neubauera przeciw Wolfowi Mayer o 300 zł. ustanawia dla nieobecnego z miejsca pobytu Wolfa Mayera kuratorem dra adw. Apfla z Drohobycza celem doręczenia uchwały z 24 lutego 1888 l. 3339 i później w tej sprawie zapasę mających.

Z c. k. Sądu powiatowego
Drohobycz, 11 marca 1889.

L. 5888 (3699 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza księżeczki wkładowej tarnopolskiej kasy oszczędności z dnia 26 października 1888 nr. 10929 na 1400 zł. wa. opiewającej i na imię Pawła Kulezycykiego wystawionej, by w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia 3 umieszczenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ zgłosił się w tutejszym ek. Sądzie obwodowym i wykazał swe prawa do tej księżeczki, ile że po upływie tego czasu uznana zostanie rzeczona księżeczka za nieważną i nie była.

Tarnopol, 18 maja 1889.

L. 6845 (3440 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Konstantego Kowalicko i Atanazego Debatówkę, iż w sprawie egzekucyjnej Owadiego Münz przeciw tymże z powodu prośby egzekwenta o wydanie kwoty 134 zł. 91 ct. w tus. depozycie złożonej a ze sprzedaży realności obu egzekutów pochodzącej dla pierwszego kur. Karol Tobiasz z Felsztyna, zaś dla drugiego Ludwik Pisowicz z Felsztyna ustanowiony został i poleca się kurantom, by informacje swym kuratorom udzielili lub innego zastępcę przed sądem obrali, w przeciwnym bowiem razie, złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Starasól, 9 grudnia 1888.

L. 2411 (3721 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Jaśle ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Hrycia Fekuly z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Arona Samuela Landaua na dniu 22 maja 1889 do l. 2411 pozwu wekslowego o kwotę 500 zł. z pn. na który nakaz zapłaty wydanym został kuratorem adw. dra Gaszyńskiego z substytucją adw. dra Wiedigera.
Jaśło, 28 maja 1889.

L. 6197 (3796 3—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że dnia 28 marca 1885, w Padwi umarł bezpotomnie Stanisław Uszar pozostawiając kodycyllarne rozporządzenie ostatniej woli z 6 lutego 1885 i że do spadku po nim przychodzi także Katarzyna Uszar jako siostra zmarłego. Gdy tejże miejsce pobytu jest niewiadomem, przeto wzywa się Katarzynę Uszar aby w ciągu roku od dnia daty ogłoszenia w Sądzie się zgłosiła osobiście lub przez pełnomocnika i deklarację wniosła, inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym kuratorem dla niej Karolem Uszarem przeprowadzona zostanie.

Mielec, 29 marca 1889.

L. 2463 (3718 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Jaśle ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Roberta Palasa z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Antoniego Ripę na dniu 24 maja 1889 do l. 2463 pozwu wekslowego o kwotę 90 zł. z pn. na który nakaz zapłaty wydanym został kuratorem adw. dra Wiedigera z substytucją adw. dra Adamskiego.
Jaśło, 28 maja 1889.

L. 2464 (3717 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Jaśle ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Roberta Pallasa z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Antoniego Ripę na dniu 24 maja 1889 do l. 2464 pozwu wekslowego o kwotę 70 zł. z pn. na który nakaz zapłaty wydanym został, kuratorem adw. dra Wiedigera z substytucją adw. dra Adamskiego.
Jaśło, 27 maja 1889.

L. 3026 (4459 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia nieobecnego Juliusza Guerin, że firma G. Guerlich Leder und Maschinenriemenfabrik in Tescheu zaskarżyła go pozewem de praes 5 czerwca 1889 l. 3026 o zapłatę 115 zł. 90 ct., że termin na dzień 12 sierpnia 1889 wyznaczono i kuratorem dla niego Tomasza Szymańskiego z Bieca zamianowano.

Wzywa się go, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony dowodów dostarczył, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.
Biecz, dnia 10 czerwca 1889.

L. 1260 (3830 2—3)
Nieznanych z życia i miejsca pobytu Józefa i Maryannę Tararów zawiadamia się niniejszym, że przeciw nim Antoni i Agnieszka Babiarze wytoczyli pod dniem 21 lutego 1889 l. 1260 pozew o własność ciała hip. l. 370 w Rakszawie i że do rozprawy ustnej termin na dzień 12 września 1889 o 9 rano wyznaczono i dla niego kuratorem w osobie Jana Dołęgi z Rakszawy ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Tararów aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzieliłi ze swej strony potrzebnych do obrony dowodów albo też innego pełnomocnika przedstawił, inaczej sami sobie złe skutki przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, 10 kwietnia 1889.

L. 5877 (3750 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej.-del. w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że dnia 2 kwietnia 1886 zmarła w Zbyszycach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Józefa Mikuleowa, po której przychodzi do spadku jej brat z miejsca pobytu niewiadomy Jan Łukasik. Zawiadamiając o tem Jana Łukasika wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym Sądzie się zgłosił i deklarację do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem Janem Głaczynskim dla niego ustanowionym przeprowadzonym będzie.

Nowy Sącz, 2 lipca 1888.

L. 1175 (3907 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Trembowli wzywa Antoniego Horodyskiego z miejsca pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tutejszym Sądzie do spadku po zmarłym dnia 4 września 1883 beztestamentarnie w Czortkowie s. p. Leonie Horodyskim i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się kuratorem Michałem Smielskim z Hleszawy dla niego ustanowionym.
Trembowla, 20 lutego 1889.

L. 7947 (3902 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. podaje do wiadomości, że w Stanisławowie 3 marca 1873 zmarła Anna Siemianowska bez ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ Sądowi niewiadomo, czyli i którym osobom przysługuje prawo spadkowe, przeto wzywa wszystkich, którzyby do spadku z jakiegobądź tytułu prawnego roszczenia wnieść chcieli, aby swe prawa spadkowe w przeciągu roku do końca czerwca 1890 w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, oświadczenie spadkowe, tem pewniej wnieśli, ileż w razie przeciwnym spadek,

którego kuratorem adw. dr. Eminowicz ustanowionym został, z tymi, co oświadczenia spadkowe wniosą i tytuł dziedziczenia wykażą, przeprowadzonym i tymże w miarę ich praw przyznany, nieprzyjęta zaś część spadku, albo gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny wysokiemu Skarbowi wydany będzie.
Stanisławów, 25 maja 1889.

L. 2448 (3631 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Jaśle ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Louis Schwarz z przyczyny wniesionego przeciw niemu na dniu 24 maja 1889 do l. 2448 przez Hugona Steinebacha pozwu wekslowego o 150 zł. a. w. z pn. na który nakaz zapłaty wydanym zostaje, kuratorem adwokata dr. Feliksa Gaszyńskiego z substytucją adwokata dr. Wiedigera z Jaśła.
Jaśło, 25 maja 1889.

L. 2412 (3720 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Jaśle ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Hrycia Tekuły z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Margulego Wernera na dniu 22 maja 1889 do l. 2412 pozwu wekslowego o kwotę 350 zł. a. w. z pn., na który nakaz zapłaty wydanym został, kuratorem adwokata dr. Gaszyńskiego z substytucją adwokata dr. Wiedigera.
Jaśło, dnia 28 maja 1889.

L. 6154 (4490 1—3)
Zawiadamia się Leopolda Ellenda i Anieli Ellendowej z Siar, obecnie niewiadomych z miejsca pobytu, że Izrael Engel wytoczył przeciw nim na dniu 7 marca 1885 L. 2714 skargę o zapłatę 49 zł. 81 ct. aw., w skutek czego do rozprawy wyznaczono termin na 22 lipca 1889 godz. 9 rano, a dla pozwanych kuratora ad actum w osobie adw. dr. Sleszkowskiego z Gorlic ustanowiono.

Jest zatem rzeczą Leopolda Ellenda i Anieli Ellendowej udzielić kuratorowi potrzebnej do obrony informacji lub ustanowić sobie innego zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniebdania tych ostrożności sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 22 czerwca 1889.

L. 4157 (4496 1—4)
W skutek skargi Maryi Kurfürst przeciw Ignacemu i Ewie małżonkom Kowalskim o 18 zł. wyznacza się do rozprawy drobniawej termin na dzień 19 lipca 1889 o godzinie 9 przed południem i ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanych kuratorem dr. Daniela Kaufmana z Oświęcimia.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 21 czerwca 1889.

L. 3331 (3986 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Blaua, względnie niewiadomych z nazwiska jego spadkobierców, że przeciw nim Salomon Schaufel, Tauba Schaufel i Baruch Fass, wnieśli pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 183 zł. 75 ct. wa. w stanie biernym połowy z 1/6 części i 1/6 części realności lwh. 133 w Rzeszowie, na rzecz Józefa Blaua kupca z Białej zaintalulowanego za zgasłe i wykreślenie tegoż prawa, w załatwieniu którego to pozwu termin do wniesienia obrony na dni 90 oznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome, przeto w celu zastępowania ich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, tutejszy adw. dr. Lecker kuratorem nieobecnym ustanowiony został, którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwany aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzieliłi, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniebdania skutki sami sobie przypisać by musieli.
Rzeszów, dnia 23 maja 1889.

L. 1048 (3821 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy wzywa nieznaną z pobytu Maryę Atamaniuk zam. Umanciów ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie swe do spadku po beztestamentowania dnia 20 sierpnia 1882 w Zakrzewcach zmarłym Hryniu Atamaniuk, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłoszonymi dziećmi i z kuratorem dla niej ustanowionym.
Tyśmienica, dnia 18 sierpnia 1888.

